Nr. 616. Kraków. Niedziela 5 Grudnia 1915. Rok XXXIV.

„Nowa Reforma“ wychodzi dwa razy dziennie.

Prenumerata wynosi:

	rocznie:	półrocznie:	kwartalnie:	miesięcznie
W miejscu	28 kor. 80 h.	14 kor. 40 h.	7 kor. 20 h.	2 kor. 40 h.
W Austro-Węgrzech:				
z jednorazową przesyłką poczt.	36 „ — „	18 „ — „	9 „ — „	3 „ — „
z dwurazową „ „	43 „ — „	21 „ 60 „	10 „ 80 „	3 „ 60 „
W Państwie Niemieckiem	48 „ — „	24 „ — „	12 „ — „	4 „ — „
W innych państwach	60 „ — „	30 „ — „	15 „ — „	5 „ — „

Za odnoszenie do domu miesięcznie 60 hal., kwartalnie 1 kor. 80 hal.

Prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) uprasza się nadsyłać wprost do **Administracyi „N. Reformy“** w Krakowie.

Redakcya: ul. Jagiellońska 10. Administracya: ul. św. Anny 3.
Telefon Redakcyi 41. Administracyi Nr 241. Dla rozmów **zamiejscowych 1572.**
Nr rach. poczt. Kasy oszczęd. 857.484.
Rękopisów nadsyłanych Redakcya nie zwraca.
We Lwowie sprzedaż numerów po 12 hl., w Biurze dzienników **S. Sokołowskiego,** ulica Jagiellońska 3 i w **Biurze Plohna,** ulica Karola Ludwika 9.

Cena numeru 10 hal., z przesyłką pocztową 12 hal.

NOWA REFORMA

WYDANIE PORANNE

Podstawy polityki greckiej.

Kraków, 5 grudnia.

(k. s.) Profesor uniwersytetu ateńskiego dr K. D. Sphyris ogłosił niedawno w berneńskim »Bundzie« dwa artykuły, w których określa podstawy polityki greckiej w obecnej chwili, wyliczając następujących siedm punktów, jako podstawy wszelkiej rozumnej polityki greckiej:

1. Grecya nie może odstąpić ani cala kwadratowego swego terytoryum wśród żadnych okoliczności i nikomu.

2. Przeciwnie Grecya, chcąc stać się państwem, zdolnem do życia, musi dążyć do pozyskania dla swoich północnych wybrzeży odpowiedniego »Hinterlandu« tak, aby uzyskać jednolity trzon kontynentalny, jako państwo bałkańskie. Z drugiej strony wierna swemu charakterowi państwa morskiego, musi Grecya dążyć do owładnięcia wszystkiemi wyspami wschodniej części Morza Śródziemnego.

3. Każdemu powiększeniu któregokolwiek z państw bałkańskich musi odpowiadać analogiczne, na powyższych zasadach oparte powiększenie Grecyi. Kompenzacye w Małej Azyi — przyjmując, że byłyby łatwe i wogóle możliwe — miałyby charakter wyłącznie kolonialny, co dla Grecyi, słabszej od sąsiadów, nie miałoby żadnej wartości.

Dodać tu należy, że to stanowisko Sphyrisa stoi w sprzeczności z koncepcyą koalicyjną, która za udział Grecyi w wojnie przeciw Bułgaryi chciała ją właśnie wynagrodzić koloniami małoazyatyckiemi.

4. Zachowanie się Austro-Węgier i Turcyi stanowi dla Grecyi kwestyę życia, ponieważ upadek obu tych państw spowodowałby takie zaburzenie równowagi państwowej i narodowościowej, które równałoby się całkowitej katastrofie dla helenizmu.

5. Mimo wszelkich namów i hojnych obietnic, Grecya nie ma żadnego powodu pragnąć zwycięstwa koalicyi, ponieważ zwycięstwo to miałoby następujące dla Grecyi szkodliwe skutki:

Rozszerzenie Włoch na wschodniem wybrzeżu Adryatyku, w Epirze i Albanii, na wschodniem Morzu Śródziemnem i w Małej Azyi.

Opanowanie Czarnego Morza, cieśnin w znacznej części Małej Azyi, Konstantynopola z Tracyą i znacznej części Austro-Węgier przez Rosyę, co równałoby się urzeczywistnieniu marzenia o stworzeniu olbrzymiego państwa słowiańskiego do Adryatyku i Morza Egejskiego.

Zabezpieczenie morskiej hegemonii Anglii, która i tak już bardzo dotkliwie uciska rozwój morski Grecyi.

Usadowienie się Francyi w Syryi i Palestynie i wzmożenie jej interesów na wschodniem Morzu Śródziemnem.

Nadmierny rozrost Serbii i bardzo niebezpieczne osiągnięcie wspólnej granicy serbsko-rosyjskiej.

Otoczona takiemi kolosami mała Grecya straciłaby raz na zawsze warunki wszelkiego rozwoju, i byłaby skazana na stopniowe zabsorbowanie przez otaczające ją potencye.

6. Wystąpienie Grecyi na pomoc Serbii, wbrew własnym interesom, a jedynie z uczucia wdzięczności, byłoby jeżeli nie zdradą państwa, to w każdym razie — szaleństwem.

7. W tych zasadach greckiej polityki nic nie zmienia fakt przyłączenia się Bułgaryi do mocarstw centralnych. Oznacza ono tylko, że Bułgarya jest swobodnem państwem narodowem, które nie chce być przyczepkiem rosyjskim.

W zastosowaniu powyższych zasad formułuje Sphyris następujące zadania polityki greckiej w obecnej chwili:

1. Grecya musi przeszkodzić interwencyi innego państwa na rzecz czwórporozumienia.

2. Grecya musi zachować życzliwą neutralność wobec koalicyi, o ile tego wymaga jej położenie na morzu.

3. Grecya musi zapobiedz przeniesieniu się wojny na jej terytoryum, już to przez żądanie natychmiastowego wycofania dotyczących wojsk, już to przez rozbrojenie i internowanie każdego wojska, któreby przekroczyło jej granice.

4. Grecya musi sprzeciwić się wszelkim dalszym lądowaniom wojsk koalicyjnych i jeżeli nie może zapobiedz temu siłą, to przynajmniej powinna utrudniać je przez odmówienie środków transportu i zaprowiantowania.

5. Grecya musi w najszerszym zakresie wyzyskać trudne położenie wojsk koalicyjnych w Macedonii, którym atak wojsk serbskich groziłby całkowitem zniszczeniem w kierunku uzyskania najszerszych koncesyj i rekompensat realnych za naruszenie jej neutralności.

6. Grecya musi zbrojnie wystąpić przeciw wszelkiej próbie lądowania wojsk włoskich na jej terytoryum.

7. Grecya musi z drugiej strony uzyskać od mocarstw centralnych i ich sojuszników takie korzyści, któreby stanowiły ekwiwalent za jej neutralność. W szczególności musi Grecya zażądać: a) gwarancyi swojej integralności ze strony Niemiec. Integralność Grecyi może być naruszoną nie tyle ze strony Bułgaryi, ile ze strony koalicyi, która nawet po wojnie może zatrzymać pewne części terytoryum greckiego, b) zagwarantowanego przez Niemcy zrzeczenia się Bułgaryi wszelkich pretensyj do terytoryów grecko-macedońskich, c) gwarantowanego przez Niemcy oficyalnego uznania przez Turcyę dokonanej przez Grecyę aneksyi wysp, przyznanych jej na konferencyi londyńskiej, d) odstąpienia serbskiego terytoryum Dojran i Gjewgjeli tudzież Monastyru, e) przyznanie Grecyi południowej Albanii i północnego Epiru wraz z okręgiem Walony, f) oddanie Grecyi Dodekanezu, zajętego dotąd przez Włochy.

Powyższy rejestr zasad polityki greckiej i wynikających z nich żądań, jest dość pełny, aby na jego podstawie można było z całą jasnością zrozumieć i ocenić motywa obecnej polityki greckiej. Wynika bowiem z tego wywodu, że Grecya ma obecnie wszelki interes w przyłączeniu się do mocarstw centralnych. Neutralność jej wobec koalicyi jest natomiast uwarunkowaną tylko negatywnie i o tyle istnieje, o ile ze strony koalicyi zagraża niebezpieczeństwo wybrzeżom greckim.

Komunikat sztabu austro-węgierskiego.

(Telegram c. k. Biura korespondencyjnego.)

Wiedeń, 5 grudnia.

Urzędowo ogłaszają dnia 4 grudnia:

Rosyjski teren wojny.

Nic nowego.

Włoski teren wojny.

Czynność atakowa nieprzyjaciela przeciw przyczółkowi mostowemu goryckiemu i na północ od płaskowzgórza Doberdo trwa dalej. Słabsze ataki i próby zbliżenia się koło Oslaviji i przed Podgorą zostały odparte. Ostrzeliwanie miasta Gorycyi trwa dalej. Przeciw Monte San Michele i koło San Martino zaatakowały większe włoskie siły. Nasze wojska odparły i tu wszystkie ataki.

Południowo-wschodni teren wojny.

Nasze wojska wzięły wczoraj rano szturmem wzgórza na południe od Plevlie. Także koło Trensjevicy na południowy zachód od Sjenicy zostali Czarnogórcy pobici. Na zachód od Nowego Bazaru przepędzili uzbrojeni muzułmanie plądrujące bandy czarnogórskie. Jeńców wzięto wczoraj koło Nowego Bazaru i Mitrovicy razem dwa tysiące.

Zastępca szefa sztabu generaln. v. Höfer,
marszałek polny porucznik.

Komunikat naczelnego kierownictwa armii niemieckiej.

(Telegram c. k. Biura korespondencyjnego.)

Berlin, 5 grudnia.

(Biuro Wolffa). Wielka główna kwatera, dnia 4 grudnia 1915.

Na froncie zachodnim i wschodnim nie było żadnych szczególnych wydarzeń. — Ogłoszenie rosyjskie z dnia 29 listopada, że koło Koźlinice i Czartoryska niemieckie albo austro-węgierskie wojska musiały się cofnąć, jest nieprawdziwe.

Walki przeciw rozproszonym w górach oddziałom serbskim prowadzone są dalej. Wczoraj doprowadzono przeszło 2.000 jeńców i zbiegów.

Naczelne kierownictwo armii.

Ewakuacya północnej Czarnogóry.

(Tel. własny »Nowej Reformy«.)

Wiedeń, 5 grudnia.

Z Genewy donoszą:

Według wiadomości z Medyolanu z **północnej części Czarnogóry wyniosły się zupełnie władze rządowe i ludność cywilna.**

Król bułgarski w Niszu.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Sofia, 5 grudnia.

(Bułgarska ag. tel.) Król Ferdynand wczoraj wraz z świtą udał się do Niszu, gdzie zwiedził dom, w którym mieszkał następca tronu serbskiego Aleksander i budynki, gdzie mieściły się skupczyna i ministerstwa. Następnie odjechał z powrotem do Sofii.

Jak w Sofii oceniają sytuacyę bałkańską?

(Tel. wł. »N. Reformy«.)

Budapeszt, 5 grudnia.

»Pester Lloyd« donosi z Sofii:

Serbska armia i serbskie państwo już nie istnieją. Zajęcie Prizrenu rozstrzygnęło o losie Serbii. Resztki band serbskich, które wtargnęły do Albanii, będą próbowały wywołać tam jakiś ruch, ale próby te spotka ten sam los co regularną armię serbską. Armii bułgarskiej pozostaje teraz zadanie wypędzić z południowo-wschodniego skrawka Serbii Anglików i Francuzów.

Miarodajne koła są przekonane, że Grecya **nie może uledz żądaniu koalicyi co do opróżnienia Salonik, które to żądanie Skuludis nazwał gwałtem.**

Niewygodny świadek w rękach Bułgaryi.

(Tel. wł. »Nowej Reformy«).

Wiedeń, 5 grudnia.

Z Bukaresztu donoszą:

Jak się dowiadują »Birżewyja Wiedomosti«, **wielka część archiwum państwowego w Niszu wpadła w ręce Bułgarów. W Petersburgu panuje podobno obawa przed przykremi rewelacyami o polityce rosyjskiej na Bałkanie.**

Opór Grecyi przeciw koalicyi.

(Telegram własny »Nowej Reformy«.)

Wiedeń, 5 grudnia.

Z Genewy donoszą:

Rokowania czwórsojuszu z Grecyą stanęły na punkcie martwym. Naprężenie wzrosło. **Grecki sztab generalny żąda wycofania wojsk czwórsojuszu,** wysadzonych na ląd, **ponieważ cel ich wylądowania wskutek pogromu Serbii przestał już istnieć.**

»Temps« przypisuje zwrot w polityce greckiej wpływowi dyplomacyi niemieckiej i austro-węgierskiej, która zwróciła uwagę rządu greckiego na to, że **przy ściganiu Serbów na ziemi greckiej nieuniknionym będzie pochód i atak na Saloniki.** Francya jest silnie zdecydowaną nie oddać Salonik. »Temps« przyznaje zresztą, że **pomoc Włoch i Rosyi nie zmieniłaby już niepomyślnego położenia koalicyi na Bałkanie.**

Berlin, 5 grudnia.

»Deutsche Tagesztg.« donosi z Hagi:

W Paryżu wzrasta **pesymistyczny nastrój** co do stanowiska Grecyi.

Berlin, 5 grudnia.

»Berliner Tageblatt« donosi z Genewy:

Pisma paryskie przypisują stanowisko Grecyi wdaniu się państw centralnych. Piszą one, że nie stałoby się nic dziwnego, gdyby polityczna zgoda między Berlinem a Atenami doprowadziła do wspólnej akcyi wojskowej. Ani pomocy zapowiedzianej przez Sonnina ani akcyi Rosyi na granicy rumuńskiej nie można brać poważnie.

Rokowania w Atenach.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Haga, 5 listopada.

Według doniesienia »Morning Post« z Aten, sojusznicy są zdecydowani uważać oświadczenie Skuludisa, złożone ubiegłej niedzieli, jako przyjęcie ich życzeń i obecnie domagać się ich wykonania. Rokowania od środy przybrały żywszy charakter. Odbyły się kilkakrotnie narady ministeryalne pod przewodnictwem króla, ale nie doprowadziły do rozstrzygnięcia. W międzyczasie odbyła się konferencya w sprawach szczegółowych między greckim sztabem generalnym a attachés wojskowymi, akredytowanymi przy poselstwach mocarstw sojuszowych. Rząd grecki niewątpliwie gotów jest do wszelkich koncesyj na rzecz sojuszników, o ile to da się tylko pogodzić z bezpieczeństwem Grecyi.

Anglia i Francya grożą Grecyi.

(Tel. własny »Nowej Reformy«.)

Berlin, 5 grudnia.

»Berliner Lokal-Anzeiger« donosi z Genewy:

Według pism paryskich mają wkrótce nastąpić nowe przymusowe zarządzenia Anglii i Francyi względem Grecyi w formie zaostrzonej.

Stanowisko rządu rumuńskiego.

(Telegram c. k. Biura koresp.)

Bukareszt, 5 grudnia.

W Izbie w odpowiedzi na zapytanie o polityce zagranicznej oświadczył prezydent ministrów Bratianu, że nie może wychodzić z rezerwy, dyktowanej mu okolicznościami. Premier odmówił też odpowiedzi na interpelacyę, zapowiedzianą w sprawie zarządu wojskowego, ponieważ chodzi tu o kwestyę obrony narodowej.

Reakcya w Rosyi.

(Tel. własny »Nowej Reformy«.)

Wiedeń, 5 grudnia.

Z Sztokholmu donoszą:

Car **nie przyjął** ponownej prośby ministra spraw zagr. Sazonowa o dymisyę.

Prez. gab. Goremykin oświadczył w Dumie, że **w Dumie nie wolno omawiać kwestyj zagranicznych.** Istnieje zamiar, żeby posiedzenia Dumy odbywały się przy zamkniętych drzwiach.

Nowe stanowiska b. ministrów Heinolda i Schustera.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Wiedeń, 5 grudnia.

Jak się dowiadujemy, były minister **Dr Karol baron Heinold-Udyński zamianowany został namiestnikiem Moraw a były minister Dr Rudolf baron Schuster-Bonnot gubernatorem urzędu pocztowej kasy oszczędności.**

Stan rzeczy w Iłżeckiem.

(Korespondencya »Nowej Reformy«.)

Iłża, 30 listopada.

Powiat iłżecki (Radomskie) należy do najbardziej zniszczonych okolic Królestwa w ciągu obecnej wojny. Strony te ucierpiały najwięcej, zwłaszcza podczas ostatniego odwrotu Rosyan, którzy całe osady obracali w perzynę, rabując ludowi dobytek i całe jego mienie. Miasteczko Iłża przedstawia obraz bezprzykładnej ruiny i zniszczenia. Ocalał jedynie kościół i kilka domów w sąsiedztwie — a zresztą gdzie tylko rzucić okiem, wszędzie zgliszcza i ruiny.

Podobny los spotkał i wioski okoliczne. Wystarczy nadmienić, że w parafii iłżeckiej, obejmującej 23 wiosek, aż 21 uległo zniszczeniu, a w tem 11 wiosek tak doszczętnie zostało spalonych, że nie pozostało tam ani jedno całe gospodarstwo chłopskie.

Sytuacya włościan w tych gminach jest bardzo krytyczna. Dopóki jeszcze było cieplej, mieszkali oni w okopach i marnie skleconych

---

KAZIMIERZ TETMAJER.

WATERLOO.

(»Koniec Epopei« tom IV).

63

(Ciąg dalszy.)

Cofały się regimenty, szykowały i uderzały ponownie.

Piętnaście tysięcy koni walczyło z obu stron.

Podobnego ogromu i chaosu walki kawaleryjskiej Zaremba nie widział nigdy.

Nigdy też nie nosił podobnego serca w boju.

Z obcym żołnierzem siekł on obcego żołnierza. Pracował, jako polski oficer Napoleoński. Ci Anglicy walczyli wiecznie z cesarzem, który powinien był Polskę zbudować...

Lecz gdy ten instynkt, nic mogący się nawet uświadomić w zaciętym boju przygasał, traciła się nienawiść do Anglików, a wtenczas rąbał Zaremba, jak maszyna. Zabijał, aby jego nie zabili.

Inaczej walczył w uprzednich bojach cesarza, z odwiecznymi wrogami Polski się potykając.

Tam wściekłość, zajadłość, zawziętość wypełniała jego duszę, jak war kipiący naczynie — ta dusza byłaby się rozprysła, rozsadziła, gdyby nie podźwiganie się ramienia Zaremby z pałaszem, jakoby pokrywy, która nad ukropem podskakuje i parę rozsadzającą upuszcza.

Znów przejmował Zarembę nieuświadomiony instynkt polskiego przywiązania do Napoleona. I tak naprzemiany z migotaniem zaledwie dostrzegalnem myśli w mózgu rąbał ciężkim mieczem kirasyera, aż doń któryś z oficerów dragonów angielskich krzyknął, rozpoznając snadź jego czapkę ułańską:

— Spain?! [1])

— Yes! Yes! — odwrzasnął Zaremba. Skrzyżowali broń i Anglikowi pałasz z ręki wypadł wytrącony krzyżową sztuką z konia poprzed pysk koński.

— Brawo! — zawołał Anglik rzucając koniem swoim w bok w ogromnym szczupaku, aby ujść ciosu.

Zaremba oddał mu ukłon mieczem i pognał dalej.

Czuł, że nie byłby tego uczynił z bezpośrednim wrogiem Polski — byłby go ścigał i zabił.

Lecz Szkot, jeden z tych piechurów szkockich, którzy nożami góralskimi pruli brzuchy koniom francuzkim, wślizgiwali się nieustraszenie w szeregi kawaleryi nieprzyjacielskiej i tam bagnetami spychali jeźdźców z koni, ufając swoim ramionom gibkim i mocnym, jak konary ich jodeł górskich i nogom stalowym, jak u ich ossyanicznych jeleni: zadał Zarembie tak potężny cios kolbą karabinu w prawą rękę, że ręka zwisła i zemdlone palce zaledwie rękojeść miecza utrzymały.

Zaremba obezwładniony, spiął konia ostrogami, piersią końską Szkota w szalonym pędzie obalił, butem mu karabin przerzucony do sztychu bagnetem odbiwszy i korzystając z nowego ataku czerwonych lansyerów, osłoniony nimi zwrócił konia i galopem z pola bitwy uchodzić zaczął, kierując się w stronę, gdzie spodziewał się spotkać sztab generalny i cesarza.

Wyciągniętym klusem dobiegł pierwszych lekkokonnych Jerzmanowskiego.

— Gdzieżeś to był? — zawołał Jerzmanowski, widząc ślady okropnego boju na czaku, mundurze i wierzchowcu Zaremby.

— W ataku marszałka Neya, pułkowniku — odpowiedział Zaremba, salutując lewą ręką z cuglami.

— E?! Tameś wpadł? Którędy?

— Na ochotnika.

— Cóż tam?

— Piekło.

— Ale cóż ci to w rękę?

— Szkot mię zdzielił, psiakrew. Ale to nic. Myślę, że za godzinę szablą ruszę. Tylko nie tem mieczyskiem! Idź do dyabła.

— A to grzmot, dzieju dzieju — zauważył Jerzmanowski, gdy miecz padł na ziemię. — Biłeś się, to nic nie wiesz: gdyby cesarz był posłał gwardyę Neyowi na pomoc, Wellington byłby pobity.

— Musiał mieć pewne racye —

— Zapewne. Piechotę liniową mu wybili pod Hougoumont, gwardyę oszczędza na koniec. Jak zawsze robił...

— Czegóż się spodziewacie?

— Dyabeł wie! Słyszę, że cesarz miał powiedzieć do Soulta i innych: jeżeli Blücher nie przyjdzie, Wellington mimo wszystko będzie pobity, jakem — powiada — dzieju dzieju Bonaparte! Idź no rotmistrz gdzie wsadź rękę po ramię do wody, żebyś się mógł bić, jak przyjdzie na Polaków kolej. Mnie raz kobyła panny Lutomęskiej pizgnąwszy zadkiem strzeliła w ciemię, szczęście, dzieju dzieju, że się podkowa oderwała i dostałem w łeb gołem kopytem — musiałem jak wieprz w korycie do góry flakami leżeć i czaszkę w miednicy trzymać. Przez ten czas Litwin, dzieju dzieju, Białopiotrowicz Adolf się na przejażdżce oświadczył i został przyjęty. A potem na mnie bestya ksiądz Paweł Dembiński, słynny w Krakowskiem szyderca, skomponował:

niedołężył panny Zośki
choć Dołęga Jerzmanowski

Rób mu, co chcesz; z księdzem się bić nie będziesz. Takem się o tę epigramę uwziął, żem, dzieju dzieju, Białopiotrowiczowi sam się na drużbę wprosił. Na ochotnika, jak ty dziś do ataku. Ej, patrzno, dzieju dzieju, co to?!

Vive l'empereur! — huczało w koło.

* * *

To po szeregach Napoleońskich żołnierzy przelatywał okrzyk radości na wieść, że marszałek Grouchy nadciąga z posiłkami.

Napoleon rozumował według wszelkich zasad prawdopodobieństwa:

szef sztabu Blüchera oględny generał Gneisenau sprzeciwiał się bezpośredniemu po klęsce pod Ligny marszowi na pole walki pod Mont-Saint-Jean i Waterloo, ale stary marszałek »Vorwaerts!« się uparł i postanowił za wszelką cenę dotrzymać Wellingtonowi danego słowa, iż stawi się z rozstrzygającą pomocą; szef sztabu marszałka Grouchy, generał Gérard, zaklinał wodza, aby szedł tam, skąd słychać strzały armat, gdzie cesarz walczy, ale Grouchy na wszelkie perswazye, przekonywania i zaklęcia odpowiadał, że ma rozkaz cesarza odnalezienia Prusaków, ścigania ich, przekonania się, czy Blücher dąży, aby się połączyć z Wellingtonem i postawić czoło wspólnie pod Brukselą i nie dopuszczenia do tego.

(C. d. n.)

*) Angielskie pułki kawaleryi długo szczyciły się walkami z ułanami polskimi w Hiszpanii.

szałasach. A dzisiaj, kiedy mróz coraz silniej daje się we znaki, wędrują całe rodziny do dalszych okolic, gdzie domy ocalały, lub też dalej marzną w swoich budach. Nędza wszędzie wielka — przygnębienie ogólne, zwłaszcza wśród ludu wiejskiego i małomieszczańskiego. Wśród takich warunków trudno wymagać od ludności, aby wgłębiała się w istotę teraźniejszych wydarzeń, tak dla narodu doniosłych. — Ale od inteligencyi i sfer ziemiańskich można by spodziewać się inicyatywy i pracy w kierunku narodowo-politycznym. Tymczasem — z nielicznemi wyjątkami — koła te zachowują się przeważnie biernie — i tę swoją bierność uważają za jedynie racyonalne stanowisko w chwili obecnej. Bierność ta jest wypływem niewiary w żywotne siły narodu i przyszłość sprawy polskiej.

O żadnym rusofilizmie niema tu nawet mowy — wszyscy ze wzgardą wyrażają się o b. rządach najezdniczych. Działalność **Legionów polskich** i N. K. N. długi czas zupełnie była nieznaną w Iłżeckiem. Dopiero ostatnimi czasy nastąpiła zmiana na lepsze, dzięki planowym i energicznym staraniom Departamentu Wojskowego z Piotrkowa i jego przedstawicieli, którzy tu rozwijają ruchliwą działalność uświadamiającą i organizacyjną.

W miasteczku Iłży odbywają się zebrania, w których uczestniczy inteligencya i mieszczaństwo. Zebrania poświęcone są rozstrząsaniu obecnych aktualnych zagadnień, związanych ze sprawą polską. Delegat Departamentu Wojskowego urządził nadto w Iłży publiczne zgromadzenie ludowe. Wzięło w niem udział około 700 ludzi, przeważnie z kół włościańskich. — Omawiano sprawy polskie. Afisze i odezwy Departamentu Wojskowego widać dzisiaj w każdej osadzie i wiosce. — W okolicach, które mniej ucierpiały, ludność poczyna otrząsać się z apatyi i bezwładu. Włościanie dopytują się o gazetki ludowe, których brak utrudnia ogromnie pracę na wsi w duchu narodowym.

J. Z.

W sprawie restauracyi Wawelu

Pomimo trwania wojny, Wydział krajowy uznał za stosowne dalej prowadzić przerwane przez szereg miesięcy roboty na Zamku wawelskim. Akcya powyższa Wydziału krajowego spotkała się z wielkiem uznaniem wszystkich miłośników ojczystych zabytków, jako zadatek wiary i otuchy w szczęśliwą przyszłość kraju.

Po ukończeniu rekonstrukcyi renesansowego podwórza, które obecnie, oczyszczone z rusztowań, odsłania w całej wspaniałości iście królewski ten dziedziniec, prawie unikat na świecie pod względem lekkości rytmu i filarowania obu pięter krużgankowych, zdobnych nadto w przepiękny ścienny fryz, przystępuje obecnie kierownictwo budowy do wykonania dalszych części planu, zatwierdzonego przez Wielki komitet krajowy — a w szczególności do opracowania projektu dekoracyi sal II. piętra.

W sprawie tej zabrał obecnie głos na szpaltach organu krakowskiego Towarzystwa technicznego »Architekta« p. Tadeusz **Stryjeński**, którego trafne w tej sprawie uwagi poniżej powtarzamy:

»Jako członkowie Komitetu miejscowego mieliśmy sposobność widzieć znaczną ilość szkiców do tego projektu. Nie wchodząc w ocenę podjętej pracy, można tylko się cieszyć, że nareszcie po ośmiu latach robót restauracyjnych na Zamku, kierownictwo budowy zabrało się i do tego doniosłego zadania. W kompozycyi swojej trzymał się architekt metody historycznej, opierając się na szczupłych wskazówkach dawnych inwentarzy Zamku, opracował jednak tylko jednę część zadania, sufity. Naszem zdaniem rzecz powinna być pojęta znacznie szerzej. Dla artysty nie może być najmniejszej wątpliwości, że myśląc o wnętrzu komnat wawelskich, musi się myśleć o całości, i chociażby wymagania były najskromniejsze, w zakres szkiców powinny wejść, prócz sufitów, co najmniej ściany, drzwi, okna, oszklenie, posadzki, tem bardziej, że w niejednej sali znajdują się fragmenty zabytkowe, jak fryzy, portale i inne. — Jeśli wnętrze i ściany sal, jak to wnosić można z opinii komitetu, mają mieścić historyczne i zabytkowe dzieła sztuki, to wymaganie to będzie uwzględnione przez projektującego artystę i w ten lub inny sposób znajdzie wyraz w szkicach. Jedyna ta dyrektywa, jaką Komitet dotąd wytknął, aby sale miały charakter sal zabytkowych, z łatwo zrozumiałych powodów nie mogła być bliżej sprecyzowana, ale otwiera artyście już dość znaczne pole do pomysłów. Bez względu na takie lub inne przeznaczenie całego tego piętra, które kryje się w mrokach przyszłej historyi Zamku, tak postawiona wskazówka przy szczęśliwem rozwiązaniu i szerokiem pojmowaniu projektu przez pomysłowego artystę, urość może w bardziej konkretną ideę.

Wśród członków miejscowego Komitetu restauracyi Zamku od dawna kiełkowała myśl konkursu. Jakoż po rozpatrzeniu przedstawionych szkiców i po głębszem rozważeniu całej sprawy ze względu na doniosłość zadania, coraz więcej utrwala się w Komitecie i zyskuje zwolenników zamiar rozpisania konkursu wśród artystów polskich na szkice dekoracyi sal II. piętra Zamku, i w tym celu zapewne już wkrótce Komitet miejscowy odniesie się do Wydziału krajowego o zwołanie Wielkiego komitetu«.

Stanowisko powyższe jest istotnie jedynie właściwem i zgodnem z tradycyą postawieniem sprawy i nie należy wątpić, że zapatrywanie to podzieli Wielki komitet. Szeroki udział artystów — zdaniem p. Stryjeńskiego — jest dzisiaj niemniej konieczny, gdyż dekoracya, chociażby skromna, wymaga specyalnego uzdolnienia artystycznego, którego w większości wypadków nie posiada architekt dzisiejszy. Gdy idzie o tak wielkie i odpowiedzialne zadanie, jak dekoracya 17 sal zamkowych, jeden twórca nie wystarczy. Tę metodę wskazuje zresztą tradycya. We wszystkich epokach rozkwitu sztuki i zawsze, gdy chodziło o większe zadania, wzywano artystów do pracy. Nasi królowie, nasi magnaci z epoki XVI. i XVII. wieku, nie szczędzili starań, aby największych artystów pozyskać do dekoracyi swoich siedzib. Pomniki, jakie się dochowały, dają tego niezbite dowody.

Musimy z całem skupieniem uprzytomnić sobie, że Wawel był rezydencyą królewską i że w przyszłości podobną rolę odegrać może.

W godzinie dzisiejszej, u progu nowych dziejów naszego narodu, musimy wiedzieć, na co nas stać, na jaki wysiłek artystyczny zdobyć się może dzisiejsza Polska, gdy idzie o najpierwsze zadanie. Tem bardziej nie wolno rezygnować z dorobku polskiej sztuki. Wszystkie najlepsze siły artystyczne należy skupić, ażeby wnętrze odnowionego Wawelu odpowiadało rzeczywistej wartości naszej kultury. Zaszczyt współpracownictwa dla Wawelu będzie podnietą i rozkazem dla każdego artysty polskiego do wzięcia udziału w konkursie. W ten tylko sposób nie zmarnują się myśli, które tkwią z pewnością w duszach naszych artystów.

Nie ulega wątpliwości, że i w Wielkim komitecie krajowym i w Wydziale krajowym myśl powyższa znajdzie oparcie i uznanie. Zadanie jest zbyt ważnem, aby nie pobudziło odnośnych czynników do poważnego zastanowienia się i uznania motywów miejscowego Komitetu. Rozpisanie konkursu już dzisiaj umożliwi natychmiastową pracę tym, co pozostali w domu i nawiąże serdeczną nić z tymi, co walczą w szeregach, a nie przestali być artystami. W każdym razie, nie odkładając ogłoszenia konkursu, termin należy oznaczyć w rok po podpisaniu pokoju.

Zrealizowanie myśli konkursu będzie już rzeczą Wydziału krajowego, który zapewne nie poskąpi odpowiedniej kwoty na nagrody, co z pewnością się opłaci, gdyż prace konkursowe przysłużą się dobrze przy ostatecznem rozstrzygnięciu zadania.

Ochrona dzieci.

Otrzymujemy następującą odezwę:

Wojskowy fundusz dla wdów i sierót w Wiedniu zajął się zeszłej zimy zaopatrzeniem w ciepłą odzież wiedeńskich sierót po wojskowych, poległych, lub zmarłych wskutek wojny. W ten sposób udzielono tysiącom sierót podarunków gwiazdkowych, a matkom ułatwiono zabezpieczenie dzieci przed surowością zimy. Podobną akcyę podjęto obecnie w szerszym zakresie.

»Liczba sierót, pozostałych po wojskowych, potrzebujących ciepłej odzieży, jest w Galicyi niewątpliwie bardzo znaczna. Jest więc obowiązkiem społeczeństwa przyjść z pomocą tym rodzinom, ciężko nawiedzonym, które straciły na wojnie ojca i walczą z niedostatkiem. Spiesząc z materyalną pomocą, o której mowa, wniesiemy w niejeden osierocony dom choćby trochę pociechy, choćby odrobinę gwiazdkowego nastroju.

Krajowy Komitet ochrony dzieci dla Galicyi zachodniej, uzyskawszy na ten cel znaczniejszą subwencyę z wojskowego funduszu zapomogowego dla wdów i sierót, jako też od książęco-biskupiego Komitetu pomocy dla dotkniętych klęską wojny, podjął akcyę gwiazdkowego zaopatrzenia **w ciepłą odzież ubogich sierót po żołnierzach i legionistach w zachodniej Galicyi.**

Zwracamy się więc do tych wszystkich osób i instytucyj, którym los tej najbiedniejszej dziatwy leży na sercu, aby zechciały w miarę możności, choćby najdrobniejszą kwotę ofiarować na cel powyższy.

Łaskawe datki uprasza się nadsyłać pod adresem: Mieczysław Szybalski w Krakowie, ulica Kapucyńska L. 7. — Tamże można otrzymać także formularze na prośby o ciepłą odzież.

† *Adam Sapieha*, książę-biskup krakowski.

Witold Hausner, prezes krajowego Komitetu ochrony dzieci dla Galicyi zachodniej.

DARY i SKŁADKI NA GWIAZDKĘ DLA LEGIONISTÓW
Plac Maryacki L. 9, I. piętro, od godziny 10—1 i od 4—7.
Datki pieniężne przyjmuje także Administracya „Nowej Reformy".

KRONIKA.

Kraków, 5 grudnia.

Echa oblężenia Krakowa. W poniedziałek t. j. dnia 6 b. m. odbędzie się przed południem staraniem Komendy krakowskiej twierdzy piękna uroczystość na wzgórzu, znajdującem się niedaleko budki strażnika kolejowego między Bierzanowem a Wieliczką. W tem miejscu zostanie odsłonięty i poświęcony pomnik chwały dla uczczenia zwycięskich walk, jakie w zeszłym roku w listopadzie toczyły tam oddziały załogi twierdzy krakowskiej z Rosyanami, usiłującymi wedrzeć się w rejon twierdzy.

Początek uroczystości o godzinie 10.30 przed południem. Z Krakowa wyjedzie w poniedziałek 6 b. m. o godzinie 9.45 przed południem osobny pociąg, którym jednak jechać może tylko 500 osób. — Po odsłonięciu i poświęceniu pomnika nastąpi powrót uczestników pociągiem, który z przystanku odjedzie do Krakowa o godzinie 11.18 przed południem.

W uroczystości wezmą udział, prócz wojskowości, prezydyum m. Krakowa, oraz zaproszeni kierownicy władz krakowskich. Prezydum miasta złoży u stóp pomnika imieniem m. Krakowa wieniec z liści laurowych z szarfami biało-niebieskiemi z napisem: „Bohaterskim obrońcom twierdzy — miasto Kraków".

Po powrocie tułaczy. Od trzech dni wypłaca już filialna kasa krajowa w Krakowie zasiłki rządowe (90 hal. dziennie na osobę) tułaczom, którzy powrócili z ewakuacyi do naszego miasta. Do biura policyjnego przy ul. Zacisze (st. kom. dr Gulkowski) zgłosiło się dotąd około 700 osób po zapomogi. W biurze tem składają uchodźcy poświadczenia, iż przebywali w Czechach jako tułacze i brali tam z rodzinami zasiłki ewakuacyjne. Inspektorzy policyjni badają na drugi dzień, czy podane do księgi katastralnej szczegóły są prawdziwe, stwierdzają identyczność osób i składają sprawozdania, na podstawie których następnie biuro wydaje tym uchodźcom asygnaty i kwity. Z kwitami po podpisaniu ich przez interesowanych muszą jeszcze udać się uchodźcy do magistratu do komisarzy obwodowych o potwierdzenie, że osoby, biorące zasiłki, żyją, wreszcie udają się do kasy filialnej po odbiór pieniędzy.

Dalsze kwity będzie doręczać policya uchodźcom do domów, dlatego też należy podawać dokładne adresy mieszkań, oraz zawiadomić o każdej zmianie miejsca zamieszkania.

Przedwczoraj późnym wieczorem przyjechało 215 żydowskich uchodźców, którymi na dworcu towarowym zajął się komitet pań doraźnej pomocy dla ewakuowanych, rozdzielił posiłki, a następnie odesłał ich do schroniska przy ulicy rabina Meiselsa. Dalszym losem tych ludzi zajął się bardzo energicznie dr Jakób Junger, postarał się o otwarcie paru sal dla nich i w ten sposób umożliwił im przepędzenie nocy pod dachem.

Opieka nad dziećmi uchodźców krakowskich. Podnieśliśmy już w naszem piśmie, iż miejski komitet dla spraw ewakuacyjnych obok innych spraw zająć się musi energicznie i praktycznie także dziećmi uchodźców, których do miasta wróciła bardzo znaczna liczba. Na posiedzeniu komitetu słusznie podniesiono, iż dziatwa ta znajdzie najlepszą opiekę w ochronkach, których liczba ma być powiększona w różnych dzielnicach Wielkiego Krakowa. Do kierowniczek istniejących w Wielkim Krakowie ochronek rozesłano już kwestyonaryusz z zapytaniami, ile dana ochronka może pomieścić dzieci, w jaki sposób należałoby ją powiększyć, jaka jest frekwencya dziatwy w czasach normalnych i t. p. W przyszłym tygodniu odbędzie się prawdopodobnie w magistracie krakowskim posiedzenie członków komitetów i towarzystw, zajmujących się istniejącemi ochronkami. Na posiedzeniu tem będzie załatwioną sprawa powiększenia liczby ochronek w naszem mieście i to w czasie najbliższym wobec faktu, że codziennie powracają nowe gromady dzieci, pozbawione często należytej opieki rodzinnej. Ochronki te powinny być utrzymane i nadal, aby ratować także w przyszłości ubogą dziatwę od zepsucia ulicznego.

Roraty. Z dniem 1 grudnia rozpoczęły się w kościołach krakowskich tradycyjne Roraty, tj. msze św., odprawiane przed świtem. Nabożeństwo to wprowadzono jako symbol wybawienia ludzkości z ciemności błędów, w jakich narody świata były pogrążone przed narodzeniem Chrystusa. Nabożeństwa tego nie obchodzono w żadnym kraju, tak solennie i z takim pietyzmem, jak w Polsce. Król pierwszy — jak notują zapiski pamiętnikarzy — przystępował do ołtarza ze świecą zapaloną i tę na najwyższym lichtarzu w pośrodku siedmioramiennego świecznika ustawiał, mówiąc: „Gotowy jestem na sąd Boży". Drugą na poboczny lichtarz ustawiał biskup z temi samemi słowy, trzecią senator, czwartą rycerz, piątą ziemianin, szóstą mieszczanin, siódmą kmieć.

Tak ulubionemu i tak uroczyście obchodzonemu w Polsce nabożeństwu, poeta Ludwik **Kondratowicz** poświęcił piękny wiersz, p. t. **Staropolskie roraty.**

Od Bolesława, Łokietka, Leszka,
Gdy jeszcze w Polsce Duch Pański mieszka,
Stał na ołtarzu przed mszą roraty
Siedmioramienny lichtarz bogaty.
I stany państwa szły do ołtarza,
I każdy jednę świecę rozżarza:
Król — który berłem potężnem włada,
Prymas — najpierwsza senatu rada,
Senator świecki — opiekun prawa,
Szlachcic — co królów Polsce nadawa,
Żołnierz, —co broni swoich współbraci,
Kupiec — co handlem ziomków bogaci,
Chłopek — co z pola, ze krwi i roli,
Dla reszty braci chleb ich mozoli,
Każdy na świeczkę grosz swój położy,
I każdy gotów iść na sąd Boży.

. . . .

Tak siedm stanów z ziemicy całej,
Siedmiu płomieńmi jasno gorzały,
Siedm modlitew treści odmiennej
Wyrażał lichtarz siedmioramienny.

Zwiedzanie grobów królewskich na Wawelu. Otrzymaliśmy następujące pismo: Zupełnie przypadkowo znalazłem się przed kilku dniami na Wawelu w porze, kiedy odbywa się zwiedzanie grobów królewskich. Wbrew przypuszczeniu znalazła się w katedrze spora gromadka gości, pragnących zwiedzić grobowce, a w tej liczbie kilku oficerów austryackich i niemieckich. Z ciekawości, jak nasz poczciwy świątnikarz poradzi sobie z językiem niemieckim, którym wypadało mu posługiwać się w danym wypadku, przyłączyłem się do gromadki, aby być świadkiem tego objaśniania.

Już po kilku słowach wykładu ogarnął mnie usprawiedliwiony wstyd wobec tego, co usłyszałem. Oto kilka próbek: Przy sarkofagu Augusta Saskiego słyszę objaśnienie („Za króla Sasa jedz, pij i popuszczaj pasa"), „Essen, trinken und Gürtel nachlassen". (sic!) Łatwo sobie wyobrazić spojrzenia oficerów po usłyszeniu takiej charakterystyki. Przy innych sarkofagach podobne objaśnienia oraz powtarzany z naciskiem wszędzie szczegół, że dany król był nieszczęśliwy: „August II Mocny — łamał podkowy, a i tak przyszło mu „na koniec". Jan Kazimierz „miał bardzo nieszczęśliwe panowanie". Podobne dewizy doczepiał świątnikarz do wszystkich prawie grobowców, nie ujmując z pod tej reguły Kościuszki i księcia Józefa. Przysłuchujący się tym opowiadaniom Niemcy poufnie dzielili się zdziwieniem, że królowie polscy byli tak nieprzerwanie nieszczęśliwi.

Obserwacya powyższa nasuwa mimowoli refleksye nad koniecznością zmiany dotychczasowego systemu oprowadzania i objaśniania. Przedewszystkiem uważamy, że jest obowiązkiem kapituły postarać się o inteligentniejszych ciceronów, znających cokolwiek lepiej historyę polską i historyę katedry Wawelskiej, następnie o ustanowienie jednego lub dwóch, władających językiem niemieckim. Sądzimy, że zwłaszcza w obecnej porze, gdy liczne rzesze oficerów niemieckich niemal codziennie zjawiają się w katedrze, należałoby o tem pomyśleć. Zresztą cicerone taki znalazłby znaczniejszy zarobek od gości, gdyby im umiał w ich języku odpowiednio zaaplikować. Sprawa ta była wielokrotnie przedmiotem uzasadnionych skarg i utyskiwań, może nareszcie ten głos zwróci uwagę powołanych czynników i skłoni je do podjęcia pożądanej we wskazanym kierunku reformy.

Pogrzeb ś. p. Hermana Fritscha, znanego kupca krakowskiego, odbył się wczoraj po południu z kościoła Najśw. Panny Maryi na cmentarz rakowicki. W pogrzebie wzięły udział tłumy obywatelstwa krakowskiego. Imieniem prezydyum m. Krakowa wzięli udział w pogrzebie wiceprezydenci dr Zoll i dr Bandrowski.

Z powodu śmierci ś. p. Hermana Fritscha, długoletniego członka kongregacyi kupieckiej, złożył starszy tej kongregacyi, dr H. Szarski, współczucie pozostałej rodzinie oraz wieniec na trumnie zmarłego. W pogrzebie wzięli udział członkowie kongregacyi ze starszym, p. drem Szarskim, na czele. Imieniem Izby handlowej był obecny prezes J. K. Federowicz. Na trumnie złożono wiele wieńców, przeważnie od kupców i przemysłowców krakowskich.

Koncert dla legionistów rannych i chorych odbył się dnia 2 grudnia br. w szpitalu przy ulicy Straszewskiego 22, pod artystycznym kierunkiem p. Ludwiki Grodzickiej, z inicyatywy pp. Carowej i Jawornickiej. Wielką salę wypełnili legioniści, ciężko ranni spoczywali na noszach i łóżkach wokoło sali, tudzież liczna publiczność. Wśród obecnych zauważono dr Grossera, c. i k. generała sztabu lekarskiego, dra Pakosza c. i k. komendanta szpitala, p. delegata Fedorowicza, komisarza twierdzy i wiele poważnych osobistości. Koncert rozpoczął i zakończył chór Legionistów porywającemi pieśniami bojowemi i narodowemi.

Na wiolonczeli grał przepięknie znany artysta p. Maryan Paszkowski, a na fortepianie p. Gebauerówna. Śliczne arye i pieśni, wykonane przez p. Helenę Kramarczykównę i p. Wład. Grodzickiego ogólnie się podobały. Deklamacya p. Anny Kałużyńskiej-Freege, b. artystki sceny krakowskiej, wywołała rzewny nastrój. Gra na skrzypcach p. Aug. Schepicha kapelm. opery berlińskiej wzbudziła zachwyt ogólny. Wszystkim artystom, których darzono hucznemi oklaskami, towarzyszyła znana pianistka p. Ludwika Grodzicka, której należą się serdeczne dzięki za ten piękny wieczór, jeden z wielu jej ofiarnością urządzanych, obok sumiennego wypełniania obowiązków w komitecie pań, które od początku wojny podają posiłki żołnierzom na tutejszym dworcu kolejowym. Nadmienia się wreszcie, że grono pań obdarzyło Legionistów sutym podwieczorkiem, łakociami i papierosami. *Ł.*

Obchód świętego Mikołaja z zabawą dziecinną, urządzany w wielkiej sali Saskiej (ul. św. Jana) dzisiaj przez Centralny Komitet dla Legionistów zapowiada się nader zajmująco. Panie urządzające przygotowują liczne niespodzianki. Początek o godzinie 3 po południu. Wstęp od osoby 1 K, bilet familijny 4 K, do nabycia w sklepie Ligi kobiet, plac Maryacki 9, a w niedzielę przy wejściu na salę.

Przedstawienie amatorskie w teatrze miejskim w dniu 10 b. m. urozmaicone będzie Gavotem Henri IV. et Musette, odtańczonym w komedyi Marivaux przez kilka par amatorów, wyszkolonych pod doświadczonem kierownictwem p. Pol.-Dolińskiego. Małe to divertissement, jako też inne produkcye amatorskie, przyczynią się do podniesienia efektownej wystawy »Arlekina w szkółce miłości«, który dotąd nie był na scenie tutejszej wystawiany i dzięki uprzejmej uczynności swego tłomacza (Boya), przez siły amatorskie odtworzony zostanie po raz pierwszy. W przedstawieniu bierze udział liczne grono amatorów, gdyż i »Posażna Jedynaczka« Fredry wymaga dość znacznego personalu.

Z Tow. sztuk pięknych. Na wystawę obrazów nadesłali swe prace następujący artyści: Komorowska Wanda: „Nastroje domowe", Meleniewska Matylda: „Róże", „Piwonie" i Pochwalski Kacper: „Portret kobiecy".

Ze szkoły uzupełniającej przemysłowej im. św. Mikołaja. Dozwolone wyjątkowo na zasadzie zezwolenia Wydziału krajowego dodatkowe wpisy uczniów rękodzielniczych (terminatorów), którzy się jeszcze dotąd do żadnej ze szkół tutejszych nie wpisali i na naukę nie uczęszczają, odbędą się w dniach od 6 do 10 b. m. codziennie wieczorem od godziny 6—8 w kancelaryi szkolnej przy ulicy Lubomirskiego. — Spodziewać się należy, że panowie majstrowie skorzystają z tej nader szczęśliwej okoliczności i zgłoszą licznie swoich uczniów do wpisu, czem uratują im cały jeden rok nauki.

Z uniwersytetu. Stefan Harassek z Krakowa, otrzymał w uniwersytecie Jagiellońskim stopień doktora filozofii.

Z Uniwersytetu ludowego. Dnia 6 b. m. odbędzie się w sali Czytelni (ul. Dunajewskiego l. 7. I p.) wykład p. St. Krzyżanowskiej „O konfederacyi barskiej". Początek o godz. 7 wiecz. Wstęp 20 hal., członkowie 10 hal.

Nieznane ofiary wojny. Do magistratu miasta Krakowa nadeszło drugie tableau, obejmujące 20 fotografij zmarłych nieznanych żołnierzy i osób cywilnych, które pozostawały na usługach wojska. Fotografie te wraz z odnoszącymi się do nich opisami osób oglądać można w wydziale V-a magistratu, II piętro, drzwi Nr 25 codziennie od godziny 11 rano do 1 po południu.

Ruch prywatnych pakietów pocztowych do poczty polowej Nr 150 został wstrzymany.

Wspaniałego orła polskiego, wznoszącego się do lotu otrzyma pomnik dla poległych bohaterów w Miechowie, za staraniem tamtejszego c. i k. Komendanta obwodu p. Fr. Préveaux. Orzeł wykonany jest z metalu, waży 50 kg., ma rozpiętości 150 cm., wysokości zaś 80 cm. Piękny i artystyczny ten symbol odlany i wykonany został w tutejszej znanej zaszczytnie pracowni bronzowniczej Piotra Seipa, oglądać go można na wystawie sklepowej, przy ulicy Floryańskiej.

Z kraju.

Zakopane, 2 grudnia. (Działalność Ligi kobiet). Do dotychczasowych objawów żywej działalności Ligi kobiet w Zakopanem przybywa nowy: zawiązanie »Komitetu Gwiazdkowego« dla legionistów. Komitet wydał w tych dniach odezwę do »Polaków i Polek« w Zakopanem, wzywającą do zbiórki na rzecz legionistów, walczących po bohatersku już drugą zimę na polach walki. Odezwę podpisały dwie organizacye kobiece: Liga kobiet N. K. N. i Związek niewiast katolickich, oraz znaczna liczba osób, znanych w miejscowem życiu społecznem i towarzyskiem.

»Na wełnę« i ciepłą odzież dla legionistów urządziła Liga dnia 25 listopada podwieczorek — »Czarną kawę« w sali teatralnej hotelu »Morskie Oko«. Salę ofiarował bezinteresownie na ten cel właściciel hotelu i kawiarni p. Dzikiewicz. »Czarną kawę« urozmaiciły produkcye muzyczne, deklamacya, śpiew, oraz tańce plastyczne, którymi popisywały się uczenice szkoły p. Irmy Rzepeckiej ze swą młodziutką mistrzynią na czele. Uproszeni przez komitet artyści zbierali gorące oklaski. Pieśni swojskie i ludowe odśpiewała artystycznie p. Jorasz-Galicowa, p. Hergetowa i Małkowska dzielnie prowadziły część fortepianową, p. Trojanowski rzucił garść dowcipnych monologów ze swego repertoaru. Prawdziwy entuzyazm wywołał p. Jerzy Orwicz, legionista, który z prostotą i mocą wypowiedział kilka pięknych utworów poetyckich z życia żołnierskiego ostatniej doby: »Czyn« i »Na kwaterze« legionisty Romana Horoszkiewicza, »Matka żyje« i »List strzelca«, utwory własne. Rozpoczął i zakończył produkcye »Chór zakopiański«, który pięknie się rozwija pod każdym względem.

Na wzmiankę zasługują nadto prześlicznie malowane programy, które wykonali superarbitrowani legioniści z sanatoryum w willi »Dora« i ofiarowali je »na wełnę« komitetowi ze wzruszającym napisem: »Superarbitrowani — Liniowcom«. Rozeszły się też w mgnieniu oka wszystkie. Sala była przepełniona. Czysty dochód wyniósł 436 koron.

Pożar kościoła w Poroninie. „Gazeta Podhalańska" donosi: Po pożarze kościoła w Ostrowsku, który poruszył do głębi wszystkich Podhalan, dochodzi nas wiadomość, że spłonął znowu kościół w Poroninie dnia 30 listopada. Co było przyczyną pożaru, na razie nie wiemy. Kościółek należał do bardzo schludnie utrzymanych i był bogato zaopatrzony wewnątrz.

Silne mrozy na Podhalu. Z końcem listopada dochodziły mrozy w Nowym Targu do wysokości 36 stopni Celsiusza. Najstarsi ludzie nie pamiętają takich mrozów o tej porze w Nowym Targu.

Czepiny na głodnych w Warszawie. „Gazeta Podhalańska" donosi: Do pięknych przykładów ofiarności Podhalan na rzecz spraw ogólnych przybywa ofiarność młodej pary Pawlikowskich z Białego Dunajca. Na weselu, według zwyczaju starodawnego, odbywają się czepiny młodej panny. — W czasie czepin ludność obecna na weselu składa ofiarę pieniężną, która idzie na świeże gospodarstwo młodej pary. Otóż dochód z takich czepin w wysokości 59 K przeznaczyła młoda para Pawlikowskich z Białego Dunajca na głodnych w Warszawie przez redakcyę „Gazety Podhalańskiej".

Wiadomości od jeńców. Jak się dowiadujemy, przebywają od lipca w Astrachanie między innymi następujący jeńcy wojenni: Porucznik ułanów Zbigniew **Horodyński**, burmistrz miasta Brodów, kapitan dr **Rittel**, porucznik dr Karol **Kucharski** z Tarnowa, porucznik Maryan **Ripper** z Krakowa, porucznik **Laskowski** z Buczacza, nadporucznik artyleryi Julian **Szayer** ze Lwowa, nadporucznik **Dussek**, dyrektor leśnictwa ze Lwowa, Wacław **Kuehnel**, inżynier ze Lwowa, chorąży Maryan **Chekliński** ze Lwowa, nadporucznik dr R. **Zubrzycki** z Tarnopola i chorąży **Fuchs** ze Lwowa.

Przerów, 2 grudnia. (Poświęcenie grobów zmarłych z ran żołnierzy). W dniu dzisiejszym, jako w 67 rocznicę wstąpienia na tron cesarza Franciszka Józefa, obchodzono w Przerowie na Morawach rzewną uroczystość. Na tutejszym cmentarzu spoczywają zwłoki 108 bohaterów, zmarłych wskutek odniesionych ran na polu chwały. Choć gmina Przerów przeznaczyła tym wojownikom na wieczny spoczynek osobny zakątek, to jednak, aby utrwalić ich pamięć u potomności, pomyślał o tem kapitan Karol Brier, komendant tutejszego dworca. Za jego to głównie staraniem przy finansowem poparciu ze strony baronów Skene, tutejszej gminy i innych czynników, uporządkowano groby, oznaczono, a na ich powierzchni stanął **obelisk** z czarnego granitu szwedzkiego, 4 m. 80 cm. wysoki, na 2-stopniowej podstawie z białego granitu.

W dniu 2 grudnia zgromadzili się na cmentarzu przerowskim przedstawiciele władz autonomicznych, politycznych, wojskowość z komendantem pułkownikiem Klierem i liczne rzesze publiczności. Obrzędu poświęcenia dokonał ks. kanonik Zavřel w asystencyi kleru, a pułkownik Klier, wygłosiwszy patryotyczną mowę na cześć tych, którzy, spełniając swój obowiązek wobec ojczyzny i państwa, polegli chwalebną śmiercią, wspomniał o kapitanie Brierze, obywatelu, jako przykładzie naśladowania godnym. Po zakończeniu mowy złożył pułkownik Klier wieniec na obelisku, przyczem kompania honorowa naszego pułku tarnowskiego oddała salwę. Wśród pól niziny morawskiej spoczywają zwłoki bohaterów polskich na cichym cmentarzu, a płaczące brzozy, ogołocone z liści, o nagich konarach, z grubą okiścią śnieżną szepcą pacierz na ich wieczny spoczynek. Cześć bohaterom, cześć obywatelom, którzy dbają o ich pamięć!

Z Królestwa Polskiego.

Ekspozytura Banku austryacko-węgierskiego w Lublinie. Komunikują nam: W Lublinie otwiera Bank austryacko-węgierski ekspozyturę filii krakowskiej. Celem jej zorganizowania wyjechał tamże naczelnik filii krakowskiej, p. Bigo. Ekspozytura ta będzie w pierwszej linii miała zadanie uporządkowania stosunków pieniężnych, oraz ułatwienia tychże między Królestwem Polskiem a monarchią.

Opoczno. (Bilans zniszczenia wojennego w powiecie). W powiecie opoczyńskim zniszczenie wskutek działań wojennych jest bardzo znaczne. Trzydzieści pięć wsi uległo zupełnemu zniszczeniu; w 15 miejscowościach straty wynoszą przeszło 60 procent. Ogółem zniszczono przeszło 2000 budynków.

Ruch osobowy z Warszawą. Gubernator Warszawy, generał piechoty von Etzdorf, wydał w dn. 13 listopada b. r. rozporządzenie, dotyczące ruchu osobowego z Warszawą. Do przyjazdu do Warszawy-Pragi i przynależnych przedmieść potrzebne jest pozwolenie warszawskiego urzędu gubernialnego (Krakowskie Przedmieście l. 46). Prośby o pozwolenie na przyjazd do Warszawy mają być podane z wyraźnem określeniem celu podróży ustnie lub piśmiennie do najbliższego niemieckiego urzędu powiatowego, miejscowej komendy lub etapowej komendy. Przepustka musi zawierać potwierdzenie warszawskiego urzędu gubernialnego (Das Gouvernement Warschau, Krakowskie Przedmieście l. 46).

Każda osoba, przyjeżdżająca do Warszawy, powinna się w tym samym dniu zameldować osobiście z dowodami osobistymi w oddziale meldunkowym przy warszawskim urzędzie gubernialnym

Z żałobnej karty legionów. Bronisław **Mansperl-Haber**, porucznik I bryg. I p. rodem z Warszawy, jeden z najczynniejszych organizatorów i działaczy związków strzeleckich przed wojną, założyciel stow. młodzieży „Filarecya" w Paryżu, padł w walkach w listopadzie br. Za wytrwałe i dzielne zachowanie się wobec wroga w walkach otrzymał nominacyę na porucznika, zasłużoną dobrze, gdyż od wybuchu wojny był na polu walki. Śmierć śp. Mansperla wywołała szczery żal wśród drużyn legionowych, które umiały cenić hart ducha i męstwo poległego bohatera. Pod wysokim krzyżem na rozstajnych drogach legł w cichej mogile wraz z czterema swoimi podkomendnymi żołnierzami.

Cześć jego pamięci!

Na cele konserwacyi grobów legionistów. W dalszym ciągu złożono w Departamencie organizacyjnym N. K. N. następujące kwoty: Delegat Dep. wojsk. p. M. Pajor w Mielcu 69 K 4 h; kuracyusze sanatoryum Dłuskiego w Zakopanem 90 K; Komitet Narodowy w Sidzinie 4 K; Liga kobiet w Skawinie 53 K 87 h; Liga kobiet w Jaworznie 41 K; Komitet Narodowy w Mszanie Dolnej 258 K 10 h; p. Korotkiewicz Olimpia 121 K 55 h; Powiatowy Komitet Narodowy w Krośnie 274 K 77 h; Powiatowy Komitet Narodowy w Oświęcimiu 160 K; p. Zyma Doskočilowa 10 K. — Dotychczas złożono na książeczce Kasy oszczędności miasta Krakowa L. 311.468 na cele konserwacyi grobów w łącznej kwocie 1.772 K 43 h.

Drugi tysiąc koron na „Polski Dom sierot po nauczycielach ludowych imienia dra J. Dembowskiego" złożyli: Nowak 20 K; Szczurkiewicz 20 K; Ligęza 5 K; Olechówna 2 K; Schleicherówna 2 K; Weissowa 1·50 K; Borwidowa 3 K; Paszyński 1.. K; Grono dyrektorów i dyrektorek, Lwów 358 K; Grono naucz. z Miejsca Piastowego 7 K Gawrońska 10 K; Schallerówna 100 K; Ks. Dobija 6 K; Gron naucz. szkoły żeńskiej imienia J. Tańskiej, Lwów 27·50 K; Kisielewicz 20 K; grono

naucz. z Mokrzysk 10 K; Frankowska 1'50 K; Dobrucka 3 K; Malicki 14'25 K; Sawicka 10 K; Koim 1 K; Rosenstock 10 K; Gelinek 4 K; eksc. biskup Pelczar 50 K; Pociej 50 K; Tuerschmied 1 K; Skopowski 37 K; Jelonkówna 10 K; grono nauczycieli ze szkoły Mickiewicza, Kołomyja 7 K; Grono 5 kl. szkoły wydz. żeńskiej, Jarosław 9 K; dyrektor Magiera, zebrane w gronie prof. 15 K; Grono naucz. w Krośnie 14 K; grono naucz. żołnierzy na ręce Skopińskiego 37 K; Zebrane przez Augustynowicza 60 K; Stowarzyszenie nauczycielek 74 K; Godeniowa 15 K; Sobocińska 23'50 K; M. Sobolewski uzyskane z przedstawienia 226 K 24 h; St. Goniewski 36 K.

Na bułgarski Czerwony Krzyż. Według reskryptu ministra spraw wewnętrznych z dnia 2 listopada br. zawiązał się pod protektoratem arcyksięcia Franciszka Salwatora austryacki Komitet pomocniczy dla materyalnego poparcia bułgarskiego stowarzyszenia Czerwonego Krzyża. Planowana działalność zawiązanego Komitetu ma się ograniczać do zbierania środków pieniężnych, oraz materyału, koniecznego do pokrycia zapotrzebowania armii bułgarskiej. Pośredniczy w przyjmowaniu i przesyłaniu Centralnemu Komitetowi (Wiedeń, gmach Izby handlowo-przemysłowej. Stubenring nr 8), złożonych na rzecz Stowarzyszenia ofiar, główna Kasa miejska, ul. Poselska 10.

Repertoar teatru miejskiego.

W niedzielę dnia 5 grudnia: po południu: »Polowanie na zięciów«; wieczór: »Robert i Bertrand«.

Repertoar teatru ludowego.

W niedzielę o godzinie 3½ po południu: »Twardowski w piekle«; występ A. Zimajerowej.

Dla głodnych Warszawy

złożyli w administracyi „Nowej Reformy“:
Koło Ligi kobiet w Sierszy-Wodnej 40 K; Ludwikowa Brunerowa z dziećmi 5 K, Wanda Bruner 5 K, oraz Cecylia Bruner 2 K 50 h (i takie same kwoty na odzież dla legionistów) zam. kwiatów na grób ś. p. Ludwika Brunera; Marya Biechońska 10 K.

Na „Przytulisko weteranów z roku 1863“ złożyli w administracyi „Nowej Reformy“ F. L. i M. G. z Trofaiach (Styrya) 4 K.

Na schronisko legionistów w Wiedniu złożyli w administracyi „Nowej Reformy“ Teofilowie Marynowscy 25 K.

Z teatru miejskiego.

»Dzieci kapitana Granta«.

Widowisko sceniczne w 8 obrazach, według powieści Vernego.

W przededniu Św. Mikołaja Teatr miejski zapragnął wcielić do repertoaru także efektowne widowisko dla dzieci i w tym celu sięgnął do zapasów sztuk z przed lat 30. Zapomniana przeróbka z Vernego »Dzieci kapitana Granta« okazała się jednak w pierwotnej przeróbce zbyt naiwną, co spowodowało dyrekcyę do wystawienia tego utworu w nowej przeróbce p. Offmańskiego.

O artystycznej wartości tego rodzaju produktów, któremi od czasu do czasu z konieczności muszą się posługiwać wszystkie większe sceny, mowy być nie może. Powieść Vernego niegdyś rozchwytywana i dziś jeszcze budzi swą zajmującą i barwną fabułą zainteresowanie młodego pokolenia. Plastyczne upostaciowanie fantastycznych pomysłów francuskiego autora, dostarcza dostatecznego materyału do rozpłomieniania wrażliwej wyobraźni młodzieży. Splata się tu zręcznie pierwiastek narracyjny z czynnikiem romantycznym, a lekka domieszka humoru przyczynia się niemało do okrasy efektownych 8 obrazów, ilustrujących przeżycia dwojga dzieci nieszczęsnego kapitana Granta, porzuconego na odludnem wybrzeżu podbiegunowem.

Że sztukę tego rodzaju wskrzeszono z uwagi na potrzebę przygotowania odpowiedniego utworu świątecznego dla dzieci, jest rzeczą zrozumiałą — ale obowiązkiem było dyrekcyi niedobory artystyczne tego rodzaju sztuki o charakterze widowiskowym, zrównoważyć odpowiednią wystawą, bez której utwór taki nie może mieć racyi bytu na scenie. W tym kierunku jednak, ze względów oszczędnościowych, teatr nasz ograniczył się do wystawy więcej niż skromnej, przez co sztuka niezupełnie mogła stanąć na wysokości zadania. Tu jednak czasy wojenne są poniekąd usprawiedliwieniem, które chroni zarząd teatru od poważniejszego w tym kierunku zarzutu.

Artyści, którym przypadło w udziale oddać swe talenty na usługi widowiska, wykluczającego wszelkie współdziałanie talentu, dźwigali swe zadanie z heroizmem i poświęceniem, który budzić mógł podziw dla ich ofiarnej abnegacyi. Żal nam było patrzeć jak p. Bończa obniżyć musiał bogatą skalę swych środków artystycznych dla roli Boba, zmuszony paradować w stroju kobiecym i czynić ustępstwa dla upodobań galeryi. Szkoda było również p. Czaplińskiej dla roli, która wogóle sztuce jest zbyteczną i tylko groteskową grą utalentowanej artystki utrzymuje się na powierzchni. Jeden p. Noskowski stworzył postać o szczerze zabawnych rysach charakterystycznych i humorem swym podtrzymywał zespół widowiska. Pp. Żarski, Nowicki, Nowakowski, Mielewski i Boelke, panie Gryficz i Kamińska, mogli żałować, że nie dano im pola do stworzenia postaci, w którychby mogły ujawnić się ich zdolności.

Teatr był zapełniony a jedną trzecią część publiczności stanowiły dzieci obojga płci i różnego wieku, które z zapałem oklaskiwały wzruszające sceny i obrazy widowiska.

W. Pr.

Wojna.

Rozkaz arc. Fryderyka do armii.

(Telegram c. k. Biura koresp.)

Wiedeń, 5 grudnia.

Z wojennej kwatery prasowej donoszą:

Naczelny komendant armii arcyks. Fryderyk wydał następujący rozkaz do armii: Jego c. i k. apostolska Mość raczył wystosować do mnie następujące najwyższe pismo odręczne:

Kochany Panie kuzynie! W imieniu całej siły zbrojnej wyraziłeś Pan wobec mnie prośbę, abym jako znak ponownego uznania wybitnych, ofiarnych, bohaterskich działań, jakie Moja siła zbrojna od początku wojny światowej spełniła, nosił nowo utworzony przezemnie wojskowy krzyż zasługi pierwszej klasy z dekoracyą wojenną. Chętnie czynię zadość temu życzeniu, jako oznace tego wiernego mnie głęboko wzruszającego poświęcenia, które me wojsko napełnia.

Dziękuję Panu, kochany kuzynie, a w Panu wszystkim mym dzielnym, którzy na północy i południu okazują bohaterską wytrwałość, która doprowadzi nas do ostatecznego sukcesu.

Wiedeń, 2 grudnia 1915.

Franciszek Józef mp.

Wysoce uszczęśliwiony tym nowym dowodem najwyższej łaski polecam, by ten rozkaz ogłoszono we wszystkich komendach, oddziałach i zakładach.

Fikcyjne sukcesy rosyjskie.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Wiedeń, 5 grudnia.

Z kwatery prasowej wojennej donoszą:

W sprawozdaniu urzędowem rosyjskiem z dn. 29 listopada zawarte jest na końcu twierdzenie, iż zostaliśmy zmuszeni do cofnięcia się z lewego brzegu Styru koło Koźlińca i Czartoryska na zachód. **Twierdzenie to jest czystym wymysłem.**

Nic nie znaczące potyczki patroli na lewym brzegu Styru koło Czartoryska i w innych miejscach dały Rosyanom już kilkakrotnie powód do rozszerzania fałszywych sprawozdań o większych sukcesach. Wobec tego należy skonstatować, że **wszystkie miejscowości na lewym brzegu Styru od Czartoryska w dół rzeki są spalone i zrównane z ziemią.** Leżały one w dolinie rzeki. Nagromadzone tamże przez Rosyan zapasy zimowe już poprzednio przez nas zostały zabrane a nasze stanowiska znajdują się na wzgórzach, opanowujących dolinę lewego brzegu. Ponieważ Styr przed naszemi stanowiskami w wielu miejscach jest bardzo płytki i da się w bród przejść, przy silnym zaś mrozie wogóle nie stanowi żadnej zapory, oddziałom rekognoskacyjnym rosyjskim zawsze będzie możliwem w czasie mgły przejść na lewy brzeg rzeki. Że kierownictwo armii rosyjskiej podobne nic nie znaczące przedsięwzięcia, które z reguły udaremniamy, podnosi do rzędu sukcesów, jest z pewnością oznaką, **jak koniecznem jest kosztem prawdy podnieść niknący w Rosyi zapał wojenny.**

Komunikat czarnogórski.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Rzym, 5 grudnia.

Generalny konsulat czarnogórski ogłasza następujący telegram urzędowy z Cetynii z 2 grudnia:

Wskutek nadejścia silnych mas wojsk nieprzyjacielskich ze strony Metelki i Priboju, wczoraj wojska nasze otrzymały rozkaz **opróżnienia bez walki Plewlje** i obsadzenia stosowniejszych do walk stanowisk głównych.

Na innych frontach niema walki.

Połączenie kolejowe między Sofią i Niszem.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Sofia, 5 grudnia.

Ag. bułgarska tel. donosi:

Połączenie kolejowe między Sofią i Niszem zostało przywrócone. Ruch kolejowy wczoraj się rozpoczął.

Przed wzięciem Monastyru.

(Telegram c. k. Biura koresp.)

Medyolan, 5 grudnia.

Komendant serbski w Monastyrze pułkownik Wasicz oświadczył sprawozdawcy dziennika „Secolo“ dnia 1 b. m. o północy, że opróżnia Monastyr, ponieważ musi swemi wojskami bezwarunkowo obsadzić dolinę Rezny i jej bronić, aby zapewnić dla siebie i dla północnego wojska serbskiego, cofającego się przez Dibra—Struga do Elbassan, drogę do Albanii.

Wasicz żalił się gorzko, że **nie otrzymał żadnych posiłków francusko-angielskich dla Monastyru** i że zawiodła nadzieja uczynienia z rzeki Wardaru stanowiska dla wojska serbskiego na wzór stanowiska nad Izerą. Mimo to wojsko jego ufne w zwycięstwo sojuszników i odrodzenie Serbii walczyć pragnie do ostatniej kropli krwi.

Opozycya w Izbie włoskiej.

(Tel. c. k. Biura koresp.).

Rzym, 5 grudnia.

Posiedzenie Izby w dniu 3 bm. rozpoczęło się mową opozycyjną deputowanego socyalistycznego profesora Lucci, który nie napotykając na sprzeciwy, **poddał silnej ujemnej krytyce powody i zainscenizowanie wojny ze strony Włoch i nadużycie pełnomocnictw, danych rządowi w obrębie kraju.**

Narady w Rzymie.

(Telegram c. k. Biura koresp.)

Rzym, 5 grudnia.

Minister spraw zagranicznych konferował wczoraj przez czas dłuższy z posłem greckim. W konferencyi wzięli udział także ambasadorowie Rosyi i Anglii, ambasador francuski dopiero później powrócił z Paryża.

Komunikat turecki.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Konstantynopol, 5 grudnia.

(Ag. Milli). Z głównej kwatery donoszą:

Front w Iraku: Nieprzyjaciel stara się uwolnić od pościgu naszych wojsk i uciec pod ochronę swych kanonierek. Nasze energiczne ataki podczas odwrotu nieprzyjaciela powodują jego ucieczkę. **Nieprzyjaciel poniósł wielkie straty. Wzięliśmy kilkaset jeńców i zdobyliśmy dwa naładowane środkami żywności holowniki, jeden okręt, dwie kanonierki, dwa wozy amunicyjne i wielkie masy materyału wojennego.** Wśród jeńców, przeważnie Anglików, znajduje się jeden major, jeden kapitan i jeden porucznik. Z obu zdobytych kanonierek, które należą do największych, »Kemed« była uzbrojona dziesięciu działami a druga »Firikless« czterema działami 10½ i 7½ ctm. i trzema karabinami maszynowymi. Większość dział zdobyto w dobrym stanie. **Kanonierki »Firikless« używa się już przeciw nieprzyjacielowi. Nasze wysłane z okolicy Kut-el-Amara wojska atakują z flanki cofającą się nieprzyjacielską kolumnę, przyczem jej również zadały wielkie straty.**

Front kaukaski: Nic ważnego.

Front w Dardanelach: Walka ogniowa wszelkiego rodzaju.

Nowy sukces Turków w Mezopotamii.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Konstantynopol, 5 grudnia.

Armia turecka osiągnęła w Mezopotamii nowy sukces. Zdobyto jeszcze dwie kanonierki, uzbrojone działami 15-cent.

Odszkodowanie ze strony Ameryki dla mocarstw centralnych.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Amsterdam, 5 grudnia.

Według doniesienia dzienników nowojorskich, Baffet Moore, jeden z najwybitniejszych znawców amerykańskich prawa międzynarodowego, wygłosił mowę, w której podniósł, że **Stanom Zjednoczonym grozi niebezpieczeństwo zapłacenia po wojnie wielkiej sumy odszkodowania mocarstwom centralnym, ponieważ rząd amerykański nie zapobiegł dostawie łodzi podwodnych dla sojuszników.** Mowca dla poparcia swego twierdzenia przytoczył wypadek z wojny domowej, kiedy to Anglicy zapłacić musieli 15 milionów dolarów odszkodowania, ponieważ dostarczyli Stanom południowym krążowników.

Przesunięcie terminu stawiennictwa pospolitaków z lat 1872—4 i 1896.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Wiedeń, 5 grudnia.

Uznani przy przeglądzie za zdolnych do broni w obronie kraj. austryackiej, urodzeni w latach 1872, 1873, 1874 i 1896, powołani zostali na dzień 6 grudnia do służby. Z powodu pięknej pogody i spowodowanych przez to korzystnych warunków dla pracy rolniczej wyrażono z kół rolniczych usilne życzenie, by termin zgłoszenia się do służby powyższych lat popisowych przynajmniej o parę dni przesunięto.

Zarząd wojskowy, uwzględniając wyrażone życzenia, **zarządził przesunięcie terminu z 6 na dzień piętnastego grudnia roku bieżącego. — O ile obowiązani do służby mimo tego już dnia 6 bm. się zgłoszą, mają być na swe życzenie w czynnej służbie zatrzymani, zaś ci, którzy po zgłoszeniu się dnia 6 bm. wyrażą życzenie o zwolnienie ich do 15 bm., mają otrzymać urlop.**

Telefoniczne i telegraficzne wiadomości c. k. Biura koresp.

z dnia 5 grudnia.

Mianowania.

Wiedeń. „Wiener Ztg“ ogłasza: Minister sprawiedliwości zamianował prokuratorów państwa dra Kazimierza Marowskiego i dra Maryana Langa w Krakowie oraz sędziego powiatowego w Krakowie Zygmunta Bocheńskiego radcami sądu kraj. w Krakowie, a sędziego Henryka Krausa w Jaworznie zastępcą prokuratora państwa w Tarnowie.

Śmierć ks. arcybiskupa Kohna.

Ehrenhausen. Wczoraj wieczór zmarł na zamku Ehrenhausen były książę-arcybiskup ołomuniecki Dr Teodor Kohn w 70 roku życia.

Obrońca Belgradu w Skutari.

Londyn. (Biuro Reutera). Nadeszła tu wiadomość, że admirał Trowbridge, który komenderował artyleryą serbską w Belgradzie, przybył do Skutari.

Niedoszłe kupno francuskie.

Lyon. Według doniesień tutejszych dzienników francuska rada ministrów uchwaliła zaproponować Izbie zakupno pięćdziesięciu okrętów dla wzmocnienia marynarki handlowej, zwłaszcza w celu dowozu węgla z Anglii oraz przywozu mięsa mrożonego i nafty. Rokowania w sprawie zakupna okrętów trwają już kilka miesięcy, ale rozbiły się wobec nadmiernych żądań agentów angielskich, którzy za pośrednictwo przy zakupnie stu okrętów żądają 7½ miliona franków.

Odezwa do robotników angielskich.

Londyn. (Biuro Reutera). Zjednoczony narodowy komitet robotniczy, który obejmuje wszystkie wielkie organizacye robotnicze w Anglii, wystosował do wszystkich zdolnych do broni robotników ostatnią odezwę, by w ciągu ostatniego tygodnia ochotniczego poboru stawili się pod broń.

Propozycye oszczędnościowe w Anglii.

Londyn. »Daily Telegraph« pisze w artykule wstępnym, że naród oczekuje od rządu przykładu oszczędności. Ministrowie powinni zrezygnować z części swych płac, a posłowie ze swych rocznych poborów.

Angielska pożyczka przymusowa.

Londyn. Współpracownik parlamentarny »Daily Chronicle« uważa za prawdopodobne, że przyjdzie do skutku pożyczka przymusowa w ten sposób, że pewien procent płac robotniczych będzie zatrzymany i ulokowany w pożyczce wojennej.

Aresztowanie redaktora „Telegraph'u.

Amsterdam. Naczelny redaktor „Telegraph'u Schroeder został wczoraj po południu w mieszkaniu uwięziony. Powód jeszcze nieznany.

Zatopione parowce.

Londyn. „Lloyd“ donosi: Angielski parowiec „Widdleton“ zatopiony; 19 ludzi z załogi, w tem jeden ciężko ranny, przybyło na Maltę. Czterech straciło życie. Również angielski parowiec „Clanneleod“ został zatopiony.

Londyn. »Lloyds« donosi, o zatopieniu angielskiego parowca »Langton Hall«. Część załogi wyratowano.

SKŁADKI.

Na fundusz wdów i sierot po legionistach

złożyli w administracyi „Nowej Reformy“:

Chór uczniów seminaryum nauczycielskiego w Kętach 10 K ku uczczeniu pamięci ś. p. Anny Kłosińskiej; St. Tomaszkiewicz 100 K jako nieprzyjęte przez p. Pilińskiego z Tarnowca za mieszkanie od S. T.; Zygmunt Kniehynicki 10 K za pośredn. St. Bohdanowicza: Michał Malek wachm. żandarm., Wojciech Kołacz, Salomon Grünbaum i L. Strauss 1 K; Emil Strzygoński 2 K; W. M. 4 K; Józef Hirschberg 2 K; Konradowie Woźnewie 5 K zam. wieńca na trumnę ś. p. Cecylii Rajtarowej; Waleryan Niezabitowski 112 K, zebr. w urzędzie podatkowym w Tarnobrzegu; urząd pocztowy w Swoszowicach 11 K jako uchwalone datki; Michalina Moskałówna 26 K od grona naucz. i dzieci szkolnych w Lipowej; Jan Bigoszt im. Bronisława Kaniewskiego i innych 7 K; zamiast wieńca na trumnę ś. p. dra Włodzimierza Rogalskiego lekarza dyrektora szpitala powszechnego w Tarnowie złożyli: dr Dzikowski 10 K, dr Fürbeck 10 K, dr Izrael 6 K, dr Kowalski 10 K, dr Trammer 10 K, dr Walczyński 10 K, dr Ozimek 5 K, dr Sernak 5 K, dr Tertil 15 K, Jaśkiewicz 2, Sypek 2 K, Heinz 1 K, Kurowski 1 K, Jawa 3 K, Koczanowicz W. 2 K, dr Gucwa 2 K, Schubert 2 K, Przybylkiewicz W. 2 K, Greis 1 K, Zaremba 5 K, Biesiacki 10 K, Seredyński M. 2 K, Wiśniewski Wit. 2 K, Michalski St. 2 K, dr Skowroński 2 K, Bartik Fr. 4 K, dr Flaum 2 K, Otowski 1 K, Kusz 5 K, Kaempf 2 K, Cielulski 2 K, Królewski 2 K, Olbrecht 1 K, Oplusstil 1 K, dr Bornel 1 K, Zając 1 K, B. Kalba 5 K, dr Heilberg 1 K, inż. Karabiński 2 K, Cholewa 2 K, Dudziński 4 K, Delekta 2 K, Gadocha 2 K, Marczug 2 K, dr Malecki 2 K, St. Liśkiewicz 4 K, A. Skiba 1 K, Nuzikowski 10 K, Słonka 3 K, Sokulski 4 K, Wł. Brach 4 K, Eustachiewicz 1 K, Kopf 5 K, Solecki 1 K, Leon Lalicki 1 K, J. Sokalski 3 K, Brosch 2 K, J. Cheiuk 2 K, Krupa Wł. 1 K, Holländer J. 2 K, Grabczyński J. 2 K, Fr. Tomaszek 2 K, Popper Izydor 2 K, Galkiewicz 50 h, Holländer Adolf 2 K, Leibel Jakób 50 h, Rutkowski St. 2 K, Kozłowna 2 K, L. Ursini 5 K, A. Kramer 1 K, Schramel 1 K, Klimczak 2 K, Hanuszówna 1 K, Königsdorf 1 K, Fatałowicz 1 K, R. Wowkonowicz 10 K, Czyżyński 1 K, dr Studniarski 2 K, Koziołkowski 50 h, M. Lenartowicz 2 K, Nowakowski 2 K, K. Nowak 2 K, Leuchter 1 K, Styliński Fr. 2 K, Wdówka 2 K, Krasicki 4 K, Weksler 3 K, ks. dr Fr. Paryło 2 K, ks. Tyczkowski 2 K, ks. Zabrzeziński 2 K, ks. Mierzejewski 2 K, ks. Lach 2 K, ks. Dudziak 2 K, XX. Bernardyni 5 K, ks. N. Muchowicz 2 K, ks. N. N. 3 K, ks. dr J. Lubelski 2 K, Kostelecki 1 K, Birtus 3 K, E. Kostelecka 1 K, L. Rozsay 1 K, L. Durówna 1 K, Z. Loeblówna 1 K, M. Esipenko 1 K, Onufrow 1 K, Górski 1 K, Wojciech Sowa 1 K, Wróbel 50 h, Zieliński 1 K, W. Zaucha 2 K, Jadw. Bodzoniówna 5 K, M. Chmurówna 1 K, M. Szczudłówna 1 K, J. Hendzlowa 1 K, Ludmiła Regec 1 K, W. Szymczyk 1 K, M. Planecianka 1 K, St. Kmiecik 50 h, N. N. 50 h, N. N. 1 K, S. Banaś 1 K, Czubówna 1 K, Pawlikówna 1 K, Schneidrówna J. 1 K, N. N. 1 K, Drozdówna 1 K, Smalec 1 K, Piotrowicz 1 K, Radwański 1 K, Bodyński 1 K, A. Siudut 1 K, Skotnicka 1 K, Lelek 1 K, Czapliński 1 K, Ciastoń 1 K, H. 4 K, Solecki 1 K, dr Rosenthal 1 K, Munk 1 K, Adler 1 K, Majka 1 K, Stanula 1 K, Mąkuch 1 K, Sienkiewicz 1 K, Kaczmarz 40 h, Bocheński 1 K, Szatko 1 K, Salmonowicz 1 K, Kajski 1 K, Wolnikówna 40 h, dr Siekierzyński 1 K, Ścibor 1 K, Zdankiewicz 40 h, Nemyczko 1 K, D. 80 h, A. Wójcicki 50 h, Koniuszy 3 K, Lewkowicz 1 K, Ringelheim 1 K, dr Klein 1 K, N. N. 1 K, Bartkowski 40 h, J. R. 2 K, Tyrka Ludwik 1 K, dr Mokrzycki 5 K, Studnicki 5 K, Zohlich 1 K, Kozieł 1 K, Hamböck 1 K, Paciorkiewicz 2 K, Hubert Lindee 2 K, Przeorska 1 K, W. Guthy 1 K, St. Schiroky 1 K, N. N. 50 h, M. Ostrzęga 60 h, M. Wisz 1 K, Stankiewicz 1 K, Turczak 50 h, Bogdanowska 50 h, Popowiczówna 50 h, Grodecka 50 h, Popowicz 20 h, Dziadoszówna 50 h, Jezierska 1 K, Ganter 2 K, Korn 50 h, Wójcik 50 h, Wnęk 30 h, Hel. Rulnowa 50 h, Fahlik 50 h, Szeligiewicz 50 h, N. N. 50 h, Prych 20 h, H. Rych 25 h, N. N. 40 h, N. N. 1 K, Wzorek 50 h, Najkowski 50 h, Arvay 1 K, Bulanda 1 K, Jaglarz 1 K, dr Leniek 1 K, Szantroch 1 K, Greiss 20 h, Sobolski 50 h, ks. Witek 2 K, dr Mutz 5 K, Silberpfenig 10 K, dr Maur. Simche 5 K (razem 437 K 55 h); chorzy w szpitalu w N. Sączu zostający pod opieką pielęgniarki Podoskiej 7 K 2 h (w tem Elza Nowosielska 2 K); Inka Leszczyńska 2 K 40 h, zebr. w domu; S. Kościuszyńska wraz z uczenicami z Trzebini 8 K zam. kwiatów na grób uczenicy Maryi Latakówny; Władysław Erban 10 K imieniem urzędu podatk. w Czarnym Dunajcu; dr Franciszek Bardel 20 K zam. wieńca na trumnę swego najzacniejszego gospodarza, ś. p. Hermana Fritscha; Gabryela Wiejowska 2 K.

Odpowiedzialny redaktor:
Michał Konopiński.
Wydawca:
Rudolf Osman.

L. 2065. 8499 1 2

Ogłoszenie.

Gmina Grybów rozpisuje licytacyę celem wydzierżawienia prawa poboru opłat gminnych od napojów spirytusowych, piwa i miodu, na czas od 1 stycznia 1916 do końca roku 1916, względnie 1918.

Oferty, zaopatrzone w przepisane wadyum, przyjmuje podpisany **dnia 18 grudnia b. r.** od godz. 10—11 przed południem.

Grybów, dnia 30 listopada 1915.

Komisarz rządowy
Hodbod.

PERŁA ADRYATYKU

jest przewybornem winem deserowem.

PERŁA ADRYATYKU

polecaną bywa jako wino wzmacniające i chętniej używaną, aniżeli inne wina stołowe.

PERŁA ADRYATYKU

jest najlepszą marką dalmatyńskiego czerwonego wina deserowego, a ponieważ nie jest ona droższą od innych podobnie nazywanych win deserowych, przeto należy bacznie uważać na nazwę i na markę ochronną „Merkur".

PERŁA ADRYATYKU

podlega stałej kontroli Zakładu rozpoznawczego Gremium Aptekarzy w Wiedniu, IX., gdzie każdy może polecić bezpłatnie zbadanie jej prawdziwości.

PERŁA ADRYATYKU

jest do nabycia tylko w oryginalnych flaszkach w lepszych handlach delikatesów i win, tudzież w restauracyach i drogueryach.

Hurtowna sprzedaż 29 21 0

W. Bergel, c. k. Dost. nadworny, Wiedeń, XIX 1.

Magazyn nowości damskich

pod firmą M. Schenker

w Krakowie, Rynek gł. L. 15

rok założenia 1874

poleca świeżo bogato zaopatrzony skład materyałów wełnianych, sukiennych i jedwabnych na kostyumy, suknie i bluzki.

Specyalne jedwabie i półjedwabie na podszewki i halki.

Wielki wybór flanelek, aksamitów, welwetów, pluszów na płaszcze, oraz pluszów kolorowych na meble i do robót ręcznych. Specyalny dział firanek, stor, kap tiulowych i muślinów firankowych.

Wszystkie kolory gazy jedwabnej, markizety, granadyny, popeliny, Crepe de Chine, kloty, zefiry i barchany.

Towary pierwszej jakości w bardzo wielkim wyborze po przystępnych cenach.

Cen nie podwyższyłem przy dawnych zapasach. 8021 5 10

Żądajcie tylko

GOLIAT

Salvator-kremu do obuwia, gdyż obecnie są niezwykłe trudności przy sporządzaniu blaszanych pudełek, tak, że w mojej fabryce często zachodziły przeszkody w ruchu, ponieważ nie mogłem się zaopatrzyć w blaszane pudełka różnej wielkości. Najuprzejmiej proszę wielce szanownej Publiczności, aby była łaskawą żądać przy zakupnie tylko Goliat

SALVATOR

kremu do obuwia, aby ujednostajnić sporządzanie potrzebnych blaszanych pudełek, gdyż tylko w takim razie będę w możności zaspokoić nadzwyczajne zapotrzebowanie moich wielce szanownych Odbiorców, mimo trudnych stosunków.
Goliat Salvator

Krem do obuwia

stał się dzisiaj niezbędnym już w każdem gospodarstwie domowem, gdyż nasze gospodynie miały sposobność przekonać się, że ten wypróbowany krem do obuwia przewyższa wszystkie inne fabrykaty.
Goliat Salvator krem do obuwia wskutek obecnego podskoczenia cen materyału surowego sprzedaje się

po 30 halerzy za pudełko

ponieważ udało mi się nabyć większą ilość materyału surowego bardzo dobrego, i jest też w takiej samej jakości, co przed wojną

wszędzie do nabycia!

8144 3 6

Zygmunt Vadász
fabryka chemiczna
Budapest, VI., Lehel-u. 29.

Dla wojowników pomniki z kamienia wszelkiego rodzaju
Płyty pamiątkowe, ciosy granitowe do mostów, marmury i płyty na chodniki,
kamienne sztuczne, obrabiane i polerowane
Tablice pamiątkowe, stopnie, kominki, **kamienie grobowe,** rury betonowe i t. d. **Stein Industrie J. Kisch, Wiedeń, VII.,** Schottenfeldgasse 64. 8150 2 3

KALOSZE ŚNIEGOWCE

damskie, męskie i dziecięce

we wszelkich wielkościach

także petersburgskie z trójkątem „Treugolnik" poleca

ALFRED FRÄNKEL SP. KOM.

magazyn obuwia

Kraków, Rynek gł. 14.

Zastępca L. Steigler.

Dobre formy. **Wielki wybór.**

Ceny stałe, przystępne. 7893 3 4

MIMO LICZNYCH NAŚLADOWNICTW TUTEK CYGARETOWYCH

„FRAMOS"

sporządzonych z najdelikatniejszych włókien liści morwowych — część wybredniejsza Inteligencyi naszej żąda tylko **oryginalnych** tutek cygaretowych **„Framos"** (wyrobu M-ra Wł. Bełdowskiego), bo tylko te uznała za najlepsze.

To stwierdza, że prawdziwa Inteligencya nie da sobie nigdy nic **narzucić.** 5953 12 12

Polecam więc dalszym względom P. T. Inteligencyi naszej wyborne tutki cygaretowe **„Framos".**

Do nabycia w lepszych handlach i trafikach.

LUX-INVERT

W lampie tej mieści się paliwa na 20 godzin światła.

Zbiornik znajduje się przy lampie.

Siła światła około 1000 świec.

Niema przewodu! Niema centrali!

Obsługa jest tak prosta, że ją każdy może uskutecznić.

Wysokość punktu światła według wyboru do 10 metrów.

Cena Nru 42 zupełnego, jednak bez drewnianego drążka 260 K
wraz z linką drucianą na 7½ m wysokość punktu światła.

Ustawić może każdy robotnik.

LUX-LICHT Gesellschaft
m. b. H. 7262 6 6

Wiedeń, VI., Mariahilferstrasse 47.

BIURO TECHNICZNE

Inż. W. Drzymuchowskiego

przeniesione z hotelu Krakowskiego do lokalu przy **ulicy Sławkowskiej l. 21 w Krakowie,** poleca w najlepszych gatunkach i po najniższych cenach oleje: maszynowy, cylindrowy, kompresorowy, motorowy, wazelinę, smar Tovota i t. p. 8462 1 3

Prowadzi na składzie znane z dobroci, światowej marki szczeliwo **„Vas-Black"** jedynie najlepsze do uszczelniania dławnic maszyn parowych, pomp parowych, wentyli i t. p.

Do wynajęcia zaraz

ul. Grodzka 43

Lokal sklepowy z urządzeniem dla interesu śniadankowego restauracyi lub piwiarni, gaz i elektryka z lampami, wodociąg, piwnice, kuchnia post. **II. p.** 7 pokoi, 2 przedp., kuch. łazienka, gaz, elektryka. Dotąd lokal zajmowany przez dentystę.

ul. Karmelicka 6 8233 4 6

Sklep z portalem oraz **6 ubikacyj za sklepem.** Wiadomość u właściciela, ul. Karmelicka 6, I. p. od 9—11 i 4—6.

Przez wys. c. k. Radę szkolną kraj. uprawn

Szkoła rachunkowości państwowej

i buchalteryi pojedynczej, podwójnej etc.

Henryka Gottlieba w Krakowie

przy ulicy Dietlowskiej l. 68

otwiera

Nowe kursa przygotowawcze do egzaminu z rachunkowości państwowej, buchalteryi pojedynczej i podwójnej. W skład każdego z powyższych kursów wchodzi korespondencya polsko-niemiecka, stenografia, kaligrafia i nauka pisania na maszynie. Celem umożliwienia korzystania z nauki kandydatkom i kandydatom, zamieszkałym na prowincyi, udziela się również nauki listownie. Ręczy się za sumienne przygotowanie i pomyślny wynik egzaminu. Wpisy na powyższe kursa przyjmuje codziennie od 9—1 i od 3—6, kierownik szkoły **Henryk Gottlieb,** zaprzysiężony znawca ksiąg handlowych przy c. k. Sądzie kraj. 8324 2 2

Gipsowa lalka z porcel. głową dla małej dziewcz., to marnowanie grosza
Pani spokój, a dziecku zabawę daje jedynie nasza

LALKA

skórzana, drzewiana lub szyta z blaszaną głową i włosami do czesania.

Największy wybór lalek: w krakowskich strojach, naśladujących małe dzieci, mówiących „mama"; dużych i małych; ubieranych lub nieubieranych; drogich i tanich. Nadeszły wózki dla lalek. 8093 7 10
Cenniki na żądanie. **Fabryka lalek, Kraków, ulica Wolska 1 a**

½ miliona

falcowanej cegły pasmowej i szczytowej, naturalnej i impregnowanej, najlepszego materyału do pokrywania budynków przy odbudowie Galicyi, bardzo tanio poza kartelem w zapasie. Dostawa do wszystkich stacyj szybko. Zażądać zaraz oferty. **Karol Nell, Wiedeń, XIX., Krottenbachstrasse 52.** 8336 2 4

SPIRITOL

JEST PIECEM ŻOŁNIERZY!

Piecze, gotuje, grzeje! Można go nosić w kieszeni! Na polu bitwy niezbędny! Wyślijmy zaraz swym marznącym żołnierzom!

Dostać można wszędzie!

FABRYKA SPIRITOL, WIEDEŃ, I., Gluckgassse Nr 2.

Odsprzedawcy potrzebni! 6607 11 13

SERY

znakomite, sardynki, salami, konserwy mięsne, kostki rosołowe, zupy rozmaite, musztardę stołową, marmoladę morelową i owocową, najtaniej nabywać można w dowolnej ilości w składzie 871 24 0

BRACI ROLNICKICH
w Krakowie, Rynek gł., róg Siennej.

Zakłady mechaniczne

BREITFELD, DANĚK i SKA

w Pradze Czeskiej

zatrudniające 5000 robotników,

urządzają kompletne gorzelnie i wyrabiają poszczególne maszyny i aparaty gorzelnicze, jako to: kotły, odparowacze, aparaty destylacyjne ze specyalnego żelaza lanego, pompy i t. d., oraz budują suszarnie ziemniaków z ogrzewaniem koksowem, wszystkie urządzenia dla cukrowni i rafineryi cukru. 7673 12 16

Przewóz mebli we wozach meblowych

SPEDYCYE

towarów dla eksportu lub importu do lub z

Galicyi i Bukowiny

jakoteż do okupowanych miejscowości

Królestwa Polskiego

włącznie z odprawą cłową i graniczną, przejściowe zamagazynowanie interwencya w osiągnięciu zezwolenia na przywóz, przewóz lub wywóz przyjmuje firma

GOLDLUST i SKA w KRAKOWIE

jakoteż ponownie już otwarte zastępstwa
w Szczakowej (Granicy)
w Nadbrzeziu (Sandomierz) stacya portowa Wisły

Z korespondencyą i zapytaniami uprasza się zwracać do Krakowa lub Szczakowej. 7582 7 8

Znane

Ziółka z Gór Harcu

Cena K 1·— i K 2·—, poleca

Czternasta apteka

Mra W. Radwańskiego w Krakowie, ul. Lubicz (obok dworca kolei). 7898 4 10

Wysyłka pocztą odwrotnie.

Kraków

Pensyonat „Królewianka"

ul. Warszawska 3

urządzony z komfortem, niedrogi, bardzo spokojny. Kuchnia wspólna. 8078 5 5

Polewań

kilka obejmę. Kupię psa i broń myśliwską. Andrzej Kęs. Kopernika 15. 8036 6 6

Emerytowany

urzędnik rachunkowo-kasowy, w sile wieku, wolny od wojska, poszukuje odpowiedniej posady jako kontrolor, kasyer, buchalter, zarządca i t. d. Zgłoszenia przyjmuje Administracya „N. Reformy" pod **M. P.** 8094 2 3

Sprzedam dom

jednopiętrowy, z wszelkiemi wygodami i wodociągiem. Wiadomość: **J. Karpf, Bochnia.** 8218 2 3

Ukończona seminarzystka izr., poszukuje posady prywatnej do klas normalnych, przy inteligentnej rodzinie. Zgłoszenia przyjmuje Administracya „N. Reformy" pod **C. F. 350.** 8242 3 3

Do wynajęcia

lokal na sklep w sieni, z wystawą frontową. Wiadomość w sklepie **I. Bandet.** 8312 3 3

Łusek parafinowych

poszukuje się celem zakupna dla własnego użytku.
Zgłoszenia pod „W. S. 3734" przyjmuje Rudolf Mosse, Wiedeń I. Seilerstätte 2. 8103 10 10

Okazyjnie!!!

nadeszły
Wełny
Barchany
i inne towary
Za bezcen

Krakowska Konkurencya
Floryańska 45, I p.
Odsprzedawcom rabat. 8397 4 5

Starożytności

sprzedaje i kupuje księgarnia katolicka Dra Miłkowskiego w Krakowie, ul. Floryańska L. 1. 4852 20 20

Latarki Elektryczne i Acetylenowe wszelkiego rodzaju jako to: kieszonkowe, ręczne, stołowe i wiszące w najrozmaitszem wykończeniu nabywa się najtaniej u firmy polskiej **A. Weissberg, Wiedeń II,** Untere Donaustr. 23 D. Katalogi dla prywatnych i hurtowne dla odsprzedawców za darmo. Korespondencya polska. 6519 9 0

Kieszonkowe piecyki do ogrzewania „Viribus unitis"
Niezbędne w polu. Do nabycia we wszelkich tego rodzaju handlach. Wytwórca A. P. Fischl, Wiedeń, VII., Westbahnstr. 26.
8055 2 5

Fabryka korków i czopów Zuckermann et Löbl

Praga-Pořič 26. Kapsle do flaszek, maszyny do korkowania. — Cennik za darmo. — Hurtownie, częściowo. 7700 4 0

60.000 KORON

wynosi

GŁÓWNA WYGRANA

V loteryi 1 klasy.

Ciągnienie 14 i 16 grudnia 1915. Losy są jeszcze do nabycia w biurze c. k. loteryi klasowej

M. KNELLER

Wiedeń, V., Ziegelofengasse 23 d. 7485 30 0

⅛ 5 K, ¼ 10 K, ½ 20 K, 1/1 40 K.

!Maszyny do szycia!

„Singer" i „Kayser", czółenkowe, pierścieniowe (Ringschiff) i centroszpulkowe (Central-Bobbin) dla domu i dla rzemiosła kupuje się najlepiej i najtaniej u firmy polskiej **A. Weissberg,** skład fabryczny, **Wiedeń II.** Untere Donaustrasse 23/B. Rychła wysyłka do każdej stacyi kolejowej. Katalogi polskie za darmo! 6520 9 0

ÚSTŘEDNÍ BANKA ČESKÝCH SPOŘITELEN — CENTRALNY BANK CZESKICH KAS OSZCZĘDNOŚCI

Nowe wkładki oszczędności od 4—5%. Rynek główny L. 42. **FILIA W KRAKOWIE** Linia A—B. **Nowe wkładki oszczędności od 4—5%.**

Pupilarnie bezpieczne 4% **własne obligacye komunalne** tanio do nabycia. **Kwotę 65 milionów koron subskrybowano u nas na dotychczasowe pożyczki wojenne.** Składania wadyów i kaucyj. Finansowanie robót publicznych i t. p.

Wysprzedaż gwiazdkowa

Dywany
Chodniki
Materye meblowe
Kołdry, Koce
Portyery, Firanki

po tanich, starych cenach

Filip Haas & Synowie

Kraków, ul. Sławkowska 12. 8495 1 3

Dywany perskie i
Dywany guzone marki „Haas"
Tapety w najmodniejszych deseniach

Poszukiwanie zaginionych.

Proszę łaskawych pp. kolegów **Wacława Skulskiego** „Nego", legionisty I. pułku o podanie mi adresu tegoż. Jakób Wójcik, Lanckorona koło Kalwaryi Zebrzydowskiej. 8520 1 2

Proszę o podanie adresu p. **Góralikowej,** matki **Adama Góralika z New-Yorku,** do Administracyi „Nowej Reformy" pod **8470.** 8470 2 2

Dwie mapy

1) Rosyi europejskiej, 2) Rosyi azyatyckiej, z oznaczeniem miejscowości, w których się znajdują obozy jeńców i osób internowanych, wysyła za nadesłaniem K 1·60 lub za zaliczką Księgarnia D. E. Friedleina, Kraków, Rynek 17. 7945 3 0

Buchalterka-bilansistka
z 10-letnią praktyką, samodzielna korespondentka, przyjmie stałą posadę lub kilka godzin do zaprowadzenia ksiąg, wyrobienia zaległości, zestawienia bilansu. Zgłoszenia pod: **A. Z. 242** przyjmuje Administr. „N. Reformy". 8502 1 3

Ukończona gimnazyastka

poszukuje posady praktykantki w aptece w Krakowie lub na prowincyi. Zgłoszenia list.: Marya Gottdank, Przemyśl, Srednia l. 5. 8508 1 3

Kucharka

rutynowana, poszukuje posady do większej kuchni: chętnie do kuchni wojskowej, zaraz lub 15 grudnia. Zgłoszenia pod: **A. B.** przyjmuje Adm. „N. Reformy". 8482

Rządca

z 20-letnią praktyką zagraniczną i w Król. Pol. ze znakomitemi świadectwami, lat 38, wolny, poszukuje posady zaraz. Zgłoszenia: Bolesław Sławiński, Jędrzejów, Król. Polskie, Hotel Titka. 8501 1 3

Chłopiec 6-miesięczny

do oddania za swego. Wiadomość: u dozorcy domu, ul. Blich l. 4. 8512 1 7

Wytrawny pedagog

przyjmie na stancyę studenta z lepszego domu, z niższych klas gimnazyalnych. Wiadomość: Szewska 25, oficyny, II piętro. 8506 1 3

Aprowizacya.

Oryentalny szematyzm ewidencyjny największych zakładów wytwórczych, niezbędny dla przedsiębiorców budowlanych, kupców, Kółek rolniczych, wydano. Informuje pisemnie **Agencya „Gleba", Kraków, Słoneczna 136, Zwierzyniec.** 8513

Powozik wózek

i sanki do sprzedania. Wiadomość: ul. Kościuszki L. 109, Półwsie Zwierzyniec (czwarty dom za pocztą). 8522 1 3

Do wynajęcia

od 15 grudnia 7—8 pokoi z łazienką i elektryką, lub 3 z meblami lub bez. Wiadomość ulica Czysta l. 13 u dozorczyni. 8508 1 2

Gospodyni

umiejąca gotować, potrzebna zaraz na wieś, do kawalera. Zgłoszenia: Krokoski, poste restante Pilzno, Galicya. 8420 1 2

Wszystko otrzymałem.

Cierpię niesłychanie. Krzywdy nie zrobiłem i nie zrobię. Obietnicy dotrzymam, a w zamian czy moje? Całuję niezliczone razy. Zawsze ten sam. Beznadziejny. 8497

Marmoladę

pierwszej jakości mieszaną po K 1·92, jakoteż morelową po K 2·80 za 1 kg. wysyła w wiaderkach 5-, 10-kg za zaliczką

WOJCIECH OLSZOWSKI
KRAKÓW — MAŁY RYNEK

8517 1 0

Wszelkie naprawy

okularów i cwikierów, wstawianie szkieł i t. p. wykonuje najstaranniej tanio i szybko **H. NIEMETZ, optyk i mechanik w Krakowie, ul. Karmelicka 15.** 8131 13 25

Trzy pokoje

frontowe i kuchnia od Nowego Roku do wynajęcia. Plac Matejki l. 9. 8516 1 2

Dr St. Rokach

adwokat w Grybowie, poszukuje zaraz **koncypienta.** 8500

Fortepian Schreibera

krótki, używany, w składzie fortepianów Heleny Smolarskiej, Wolska 7, parter do sprzedania. 8523 1 4

Kupi się

kilka wagonów ziemniaków i kilka wagonów buraków pastewnych. Zgłoszenia od producentów z podaniem ceny i czasu dostawy przyjmuje Administracya „Nowej Reformy" **8.469.** 8469 1 5

Obiady domowe

smaczne i hygieniczne, po przystępnych cenach, w domu i na miasto. Ulica Sobieskiego l. 16c, II piętro. 8485 1 0

4—6 K miesięcznie

lekcye zbiorowe języka niemieckiego i francuskiego. — Ul. Sobieskiego 16, II piętro. 8486 1 0

Wychodźca

(z rodziną) ze wschodniej Galicyi, chorowity, 16 miesiąc walczący z nędzą i głodem, prosi litościwych o stare futro lub palto dla słusznego mężczyzny, kołdry lub koca, poduszki i prześcieradła. — Adres: Jan Kryciński, Melk a/Donau, Neu Spielberg 52. 8480 1 0

Sklep

korzenny, dobrze prosperujący, róg ul. Rakowickiej i Topolowej do sprzedania. 8386 4 5

Apteka w Suchej

poszukuje **asystenta** lub **praktykanta** na ukończeniu praktyki. Zgłoszenia listowne wprost. 8317 5 6

Józef Sperling

kompletne urządzenia meblowe, w wielkim wyborze. Kraków, Sławkowska 12. 8408 2 2

Przewyborne owoce styryjskie

do dań gabinetowych kalwile, ananas i t. d., oraz gruszki, wysyła w skrzyneczkach, po 5 kg za zaliczką 4 K 80 h Adolf Berghofer, hodowca szlachetnych owoców, Pischelsdorf, Styrya. 8416 3 25

Najwłaściwszym środkiem do poprawienia barwy włosów, siwych, spłowiałych lub rudych jest

Ekstrakt orzechowy

Juliana Józefowicza

perfumerya. w kolorach: blond, szatyn, brunatny i czarny.
Flakon K 3·30, flakonik próbny K 1·20.
Sprzedaż w składach aptecznych, perfumeryach w Krakowie: J. Hanak i Sp., Szewska 5; Reim i Sp., Rynek, linia A-B i Zapotha i Sp., Sienna 5. 8320 2 10

---

5 halerzy

kosztuje karta koresp., za pomocą której można zażądać mego katalogu głównego z 4000 odbitek. Wysyła się zadarmo, opłacony. Pierwsza fabryka zegarów Jan Konrad, c. i k. nadw. dostawca, Brüx Nr 1291, Czechy. Niklowy zegarek kotwicowy 3·80 K, lepszy 4·20 K, ze starego srebra zegarek metalowy 4·80 K, z wnętrzem kotwicowem 5 K, zegarek na pamiątkę wojny 5·50 K, radyowy zegarek 8·50 K, z budzikiem 24·50 K, zegarek srebrny 8·40 K, budzik niklowy 2·90 K, zegar ścienny 3·40 K, zegar z kukułką 7·85 K, zegar wahadłowy 9 K. Za każdy zegar 3-letnie poręczenie na piśmie. Wysyłka za zaliczką. Niema ryzyka! Wymiana dozwolona lub zwrot pieniędzy. 6547 6 15

Miłym podarkiem na „Gwiazdkę"

dla dzieci i starszych są **Zagadki Stef. Zaleskiego** w 22 rodzajach i 620 przykładach. Cena egzempl. w płótnie 3 K, w kartonie 2 K. Do nabycia w Składnicy pedagogicznej (Kraków, ul. Batorego 1) i w księgarniach. Na przesyłkę poleconą należy dołączyć 45 hal.). 8402 3 4

Obiady

mięsne z 3 dań, po 1·40 w domu i na miasto wydaje „Kuchnia domowa" od 12—3 g.: ul. Podwale l. 3, parter. 8384 3 12

Duży pokój

frontowy, mogą być dwa, z meblami dla panów, pań, lub też z kuchnią dla małżeństwa, zaraz do wynajęcia: ul. Wielopole 7, I piętro, Rybarska, 8489 2 2

Leśnik
z wyższym egzaminem, władający językiem polskim i niemieckim w słowie i piśmie, poszukuje posady w Galicyi lub Królestwie. Zgłoszenia: A. Bernadynowa, Kraków, ulica Powiśle 2. 8422 4 6

Kupię kartkę zastawniczą

na maszynę do pisania. Zgłoszenia pod X. Z. przyjmuje Administracya „N. Reformy". 8304 3 5

Buchalterka

z kilkuletnią praktyką, oraz korespondentka polsko-niemiecka, ze stenografią i biegłem pismem na maszynie, poszukuje posady. Zgłoszenia listowne pod **„Buchalterka"** przyjmuje Adm. „N. Reformy". 8348 4 5

Związek

gospodarczo-handlowy w Krzeszowicach kupi natychmiast kilkanaście wagonów buraków i marchwi pastewnej, siana, koniczyny i słomy. 8372 3 3

Poszukuje się

zaraz zastępcy, katolika, dla trafiki, któryby równocześnie mógł założyć handel papierowy. Zgłoszenia list. pod „Zastępca" przyjmuje Admin. „N. Reformy". 8379 3 3

Mężczyzna

z maturą gimnazyalną, egzaminem z rachunkowości i buchalteryą, poszukuje zajęcia biurowego. Może złożyć kaucyę. Za wyrobienie odpowiedniej posady wynagrodzi lub udzieli pożyczki hipotecznej. Przyjmie też administracyę kamienicy. Zgłoszenia pod „Spes" przyjmuje Adm. „N. Reformy". 8247 5 5

Zaraz do wynajęcia
ul. Pijarska 9, 5 pokoi, przedpokój, kuchnia, łazienka, elektryczne oświetlenie, I piętro. Wiadomość u stróża. 8288 4 4

Mieszkanie
z 3—4 pok., dwa front., z przedp. i kuch., z komf., zaraz do wynajęcia. Zwierzyniecka 21. 8283 2 6

Panna

z ukończoną szkołą handlową, stenografuje i pisze na maszynie, poszukuje posady w Krakowie lub na prowincyi. Zgłoszenia pod „Zaraz 31" przyjmuje Admin. „N. Reformy". 8431 2 2

Okazyjnie!!!

Portyery
Kapy
Firanki

Za ½ ceny

Krakowska Konkurencya

Floryańska 45, I p.
Odsprzedawcom rabat. 8396 4 5

W wielkim wyborze

Czapki aksamitne

od K 3·— poleca **Magazyn mód Floryańska 45, I p.** 8398 3 3

Ekstraktowanej

parafiny czarnej **poszukuje się celem zakupna** dla własnego użytku. Zgłoszenia pod **„W. T. 8735"** przyjmuje Rudolf Mosse, Wiedeń I, Seilerstätte 2. 8104 10 10

Widokówki

z żołnierzami, miłosne, z życzeniami, gwiazdkowe i noworoczne wysyła najtaniej **F. Wenzel,** największy skład kart pocztowych w Czechach, **Brumov (Braunau), Czechy.**
Zamawiać proszę tylko w języku niemieckim.
150 próbek opłatnie po nadesłaniu **5 K.** 8302 4 7
Cennik zadarmo.

☛ Ważne dla Magistratów, Gmin i Przedsiębiorstw! ☚

Łukowych lamp naftowo-gazowych

od centrali niezależnych

dla oświetlenia stałego i pomocniczego — dostarcza natychmiast

Towarzystwo „Kitson Licht", Wiedeń, VII., Kandlgasse 23.

Prospekty i specyalne oferty na żądanie. 7038 17 24

Kantor sprzedaży c. k. austr. Loteryi klasowej

w Domu Bankowym Augusta Raczyńskiego w Krakowie

poleca do kupna

Losy pierwszej klasy, 5-tej Loteryi.

Cena całego losa K 40·—, połówki K 20·—, ćwiartki K 10·—, ósemki K 5·—.

Plan gry i formularz zamówienia przesyła się na żądanie odwrotną pocztą. 8432 2 4

Cenę losów przy zamówieniach zamiejscowych należy nadesłać przekazem pocztowym, z doliczeniem 41 h na koszta przesyłki losów.

---

5 h — 5 h

KOSTKI ROSOŁOWE

Opakowanie czerwono-żółte, neutralne, niemieckie, czeskie, węgierskie, polskie. Towar jędrny, maszyną prasowany i pakowany w puszkach blaszanych po 100, 250, 500, 1000 dawek, każda puszka zapakowana do pudełka, zdatnego do przesłania pocztą. **Zgłoszenia tylko od hurtowników, którzy mogą naraz zakupić najmniej 25 tysięcy.** Józef Reimann, fabryka kostek rosołowych (Suppenwürfelfabrik) Praga, II., Podskalstrasse 1996. 8498

Poszukuje się

pokoju elegancko umeblowanego, z osobnem wejściem, możliwie z komfortem. Zgłoszenia list. pod „Kawaler 31" przyjmuje Administr. „N. Reformy". 8436 3 3

Magistra (kę)

lub **asystenta (kę)** przyjmie zaraz apteka w Strzyżowie n/W. 8421 4 6

Prawnik

na 2-gim roku, z dokładną znajomością języka polskiego i niemieckiego, wolny od wojska, poszukuje południowego zajęcia względnie lekcyi. Zgłoszenia pod „Grudzień" przyjmuje Admin. „N. Reformy". 8159 2 3

Mężczyzna

długoletni handlowiec, lat 26, poszukuje popołudniowego zajęcia biurowego lub inkasenta i t. p. za skromnem wynagrodzeniem. Może złożyć kaucyę. Zgłoszenia pod „Zajęcie 100" przyjmuje Administracya „N. Reformy". 8424 2 3

Pożyczki

40.000 kor. na 6%, na lat 3 i to na I-ą hipotekę, poszukuje się. — Zgłoszenia list. pod 40.000 K przyjmuje Adm. „N. Reformy". 8209

Tanio! Tanio!

Duży zapas różnych

zabawek, lalek i innych towarów

pozostałych ze sklepu, częściowo do sprzedania we fabryce Hofa, ulica **Krowoderska 35,** od g. 9—1. 8448 2 5

Bona

Polka, doświadczona w wychowaniu i pielęgnowaniu dzieci, umiejąca szyć, poszukiwana do 2 dziewcząt w wieku 5 i 3 lat. Zgłoszenia osobiste ze świadectwami: przy ul. Basztowej 23, II piętro, na prawo, w g. 9—11 przed południem i 2—4 po poł. 8440 2 2

Do mających wziętość naftowych lamp o wzmocnionem świetle, uznanych za najlepszy system, **poszukuje się**

zastępców

pozostających w stosunkach z zarządami kolejowemi, gminnemi i wojskowemi, na wszystkie okręgi Galicyi i Bukowiny. Zgłoszenia pod **„W. N. 8148"** przyjmuje **Rudolf Mosse,** Wiedeń, I., Seilerstätte 2. 8179 1 2

M. BEYER i SKA

Kraków, Sukiennice Nr 12, 13, 14

Kołnierzyki damskie i dla panienek reformowane

„ODETTA"

Najmodniejszy krój.

8193 1 5

XXI. Walne Zgromadzenie

Członków Towarzystwa zaliczkowego

W ZATORZE

odbędzie się **dnia 15 grudnia 1915,** o godzinie 5-tej popołudniu w sali posiedzeń Towarzystwa zaliczkowego w Zatorze, z następującym

Porządkiem dziennym:

1) Odczytanie protokółu z ostatniego Walnego Zgromadzenia.
2) Sprawozdanie Dyrekcyi z czynności i rachunków za r. 1914.
3) Sprawozdanie komisyi rewizyjnej i wniosek o udzielenie Dyrekcyi absolutoryum z czynności i rachunków za r. 1914.
4) Rozdział zysku z roku 1914.
5) Wybór sześciu członków Rady nadzorczej.
6) Wnioski Członków.

Zator, dnia 1 grudnia 1915.

8521 **Rada Nadzorcza.**

Księgarnia S. A. Krzyżanowskiego

otrzymała na skład główny i poleca:

Buzek Prof. Dr. J. „Pogląd na wzrost ludności ziem polskich w wieku XIX."	2·—
Milewski Ed. „Kooperacya i jej znaczenie w Polsce"	1·50
Nałkowska Z. R. „Węże i Róże". Powieść.	5·—
Wielopolska Hr. M. J. „Synogarlice"	3·—
Witkowski Aug. „Zasady fizyki". T. I. Wyd. IV.	6·—
Zimowski K. „Mała historya Polski" z dodatkiem o wojnie europ.	—·60
Zimowski K. „Praktyczna gramatyka polska". Wyd. V.	—·70
Żeromski St. „Sen o szpadzie".	1·20

8357 4 6

PATENTY

wyjednywa we wszystkich państwach 2461 33 0
Inż. S. DZBAŃSKI, przys. Obrońca patentowy.
Wiedeń, VII, Mariahilferstr. 48. Tel. 35014.

By rozpogodzić wśród zawieruchy wojennej posępne czoła ukazał się wesoły kalendarzyk na rok 1916 p. t.:

Promyk wśród burzy

niezbędny w rowach strzeleckich, dla każdego wychodźcy, uchodźcy, tułacza, zbiega i innych P. T. Głodomorów

aktualna, pogodna humorystyka układu kazeta, wytworna i praktyczna forma. **Cena 80 h.** Nabyć można w księgarniach lub za nadesłaniem 90 h w znaczkach pocztowych lub przekazem wprost u wydawcy: **Fr. Herod, Baden bei Wien.** 8423 1 6

Skutek poręczony, inaczej zwrot pieniędzy.

Lekarskie orzeczenia o wybornej skuteczności, oprócz tego leżą tysiące listów dziękczynnych do przeglądnięcia. **Pełny, piękny, jędrny biust** otrzymuje się przy użyciu

Dra med. A. Rixa Kremu do piersi

przez władzę badanego, z poręczeniem nieszkodliwego, w każdym wieku szybki, niezawodny skutek wywołującego, zewnętrznie stosowanego. Jedyny krem na biust, który z powodu jego znakomitego działania trzymają apteki, perfumerye etc. Dawka na próbę 3 K, wielka dawka osiągająca skutek 8 K. Wysyłka ściśle dyskretna. Kos. Dra A. Rixa Laborat., Wiedeń, IX., Lakiergasse 6/V. Składy w Krakowie: apteka Wiszniewskiego, ul. Floryańska 15; handel Reima i Ski, Rynek 37; w Bielsku: droguerya Polaczka, ul. Kolejowa; w Cieszynie: drog. pod „Czarnym psem" i drog. pod „Kotwicą". 8454 1 3

„Ordinatorium sexuologicum".

Zakład dla nowego zakresu lekarskiej praktyki

(:różnorodne sprawy i przypadłości życia płciowego),

D-ra Stan. Kurkiewicza, lekarza-specyalisty.
Przy **ul. Batorego 29 w Krakowie.**

Zakres załatwianych spraw wyjaśniają **prospekty,** które na żądanie wydaję wzgl. wysyłam. 6713 10 0

Biuro Szewska-Jagiellońska

7 ogromnych pokoi, kuch., wszelki komfort do wynajęcia. (Była kanc. notar.). Wiadomość tamże u właśc. II p. 8411 2 7

SPECYALISTA GORSETÓW

HERMAN PIESEN

c. i k. nadworny i kameralny dostawca

KRAKÓW, GRODZKA L. 4

filie: Wiedeń, Lwów i Mor. Ostrawa, poleca

najnowsze fasony do kostyumów obecnych,

oraz **GORSETY** domowe, do podróży i do sportu.

Ilustr. katalogi wysyłam bezpłatnie.

☛ **Zamówienia z prowincyi wykonywam przez czas wojny tylko za zaliczką.** 8194 1 [illegible]

Krem na twarz jako puder!!

Precz z każdym pudrem, który tylko pory zasklepia i nie odzownie z czasem tworzy zmarszczki. Używać Dra A. Rixa perłowego kremu białego, różowego, żółtego. Ten puder kremowy przez władzę badany, z poręczeniem nieszkodliwy, nie jest wcale szminką. Panie mają zaraz matową, delikatną cerę. Do pielęgnowania skóry i piękności niedościgalnie dobry i wydatny w użyciu. Dawka na próbę 1·50 K, wielka dawka, wystarczająca na 4 mies., 3 K. Wysyłka ściśle dyskretna.

Kosm. Dra A. Rixa laboratoryum, Wiedeń, IX., Lakiergasse 6/7. Składy w Krakowie: Apteka Wiszniewskiego, ulica Floryańska 15; Perfumerya Reima i Ski, Rynek 37; we Lwowie: Apteka S. Ruckera pod „srebrnym orłem", ul. Krakowska 1; Perfumerya Sładowskiego; w Bielsku: Drog. Polaczka, ul. Kolejowa; w Cieszynie: Droguerya pod „Czarnym psem" i Droguerya pod „Kotwicą". 8453 1 2

SIROLIN „Roche"

Wskazana w chorobach piersiowych, kokluszu, astmie, po przebyciu influency.

Kto powinien zażywać Sirolinę?

1. Każdy, kto cierpi na dłuższy czas trwający kaszel, gdyż jest lepiej ustrzedz się choroby, aniżeli się leczyć.
2. Osoby cierpiące na chroniczne katary oskrzel, które leczą się znakomicie przy pomocy Siroliny.
3. Astmatycy, którzy dzięki użyciu Siroliny, doznają istotnej ulgi w swych cierpieniach.
4. Dzieci skrofuliczne, u których Sirolina wywiera korzystny wpływ na stan ogólny.

Do nabycia we wszystkich aptekach po Koron 4.[illegible]

7158 12 36

Z drukarni Literackiej w Krakowie ul. Jagiellońska L. 10.

Rządca drukarni L. K. Górski.